

Nowe życie w czasie epidemii czyli narodziny w szpitalu zakaźnym

Strona 29



WTOREK 26 MAJA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 21 (1018)



#kpujeratuje

nowiny.pl



WSPÓLNIE
ratujemy
lokalne firmy
i nasze miejsca
pracy
TO PROSTE!

nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
WODZISŁAWSKIE

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA nowiny.pl/kpuje-ratuje

Nasza akcja dla przedsiębiorców, którym koronawirus niszczy dorobek życia. Bezpłatnie udostępniamy łamy tygodnika dla firm, które walczą o przetrwanie. Promujemy już ponad **130 firm!** **STR. 11 – 13**

Urzednicy w Wodzisławiu telefonów nie odbierają
Choć zachęcają do telefonicznego kontaktu. **Str. 6**

Skrzyżowanie na „Pustkach” do przebudowy



STRONA 8

Nasze miasta i gminy nad finansową przepaścią

Koronawirus demoluje samorządowe budżety. Zaczęło się już w marcu, ale w kwietniu nastąpiło prawdziwe tąpnięcie. Wpływy do budżetów miast i gmin powiatu wodzisławskiego z tytułu udziału w podatku dochodowym były niższe aż o 40% w porównaniu z kwietniem ubiegłego roku. To oznaczać może jedno – jeśli samorządy nie otrzymają rekompensaty, to w niedalekiej przyszłości wstrzymanych zostanie wiele inwestycji.

Strona 6

Przedszkole nie dla wszystkich

Nie będzie pomocy miasta dla rodziców maluchów z Zawy i Kokoszc.

Strona 14

Masowe testowanie na kopalniach

Str. 3



DUŻY KALIBER WYRZUCIŁA NIEMOWLĘ

przez okno



W niedzielę 24 maja w godzinach porannych w Niedobczycach rozegrał się dramat. 34-letnia mieszkanka jednorodzinnej domu zrzuciła z okna na pierwszym piętrze swoje dziecko – 11-miesięcznego syna. Po ranie dziecko przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował je do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Matka dziecka została zatrzymana. Śledczy po jej przesłuchaniu zdecydowali o umieszczeniu kobiety w szpitalu psychiatrycznym.

22

SKŁADY ODPADÓW NA WODZISŁAWSKICH BLOKOWISKACH

Osiedlowe śmietniki zamieniły się w składowiska starych mebli, opon, armatury itd.

STR. 27



eksperci
branży budowlanej i ogrodniczej

BUDOWA | ARANŻACJE | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | SPECJALIŚCI

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
RACIBORSKIE

REGION OPAWSKO

nowiny.pl



STRONY
15 – 21

dodatek specjalny | 26 maja 2020 roku

ISSN 1508-8820



21

9 771508 882108

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Konkrety i ozdoby

Na stronie 6 piszemy o tym, że epidemia demoluje samorządowe budżety. Przede wszystkim za sprawą znacznie niższych wpływów z podatku PIT, co wskazuje również na to, że jako społeczeństwo zarabiamy mniej, choć żeby być bardziej precyzyjnym, pewnie część z nas po prostu przestała zarabiać, mam tu na myśli pracowników sektora usług. Sytuacja gmin pogorszy się jeszcze kiedy po pomoc zaczną sięgać przedsiębiorcy, domagający się zwolnienia z podatku od nieruchomości. Gminy zapowiadały już dawno uruchomienie tego rodzaju pomocy. Słusznie zresztą. Siłą rzeczy wskutek epidemii budżety gmin zostaną znacznie uszczuplone. To zaś oznaczać będzie ograniczenie wydatków, przede wszystkim inwestycyjnych. Niektórzy samorządowcy po cichu przyznają, że wielu inwestycji nie uda się zrealizować. Trudno. Czas jest wyjątkowy, więc trzeba się z tym pogodzić. Padają zarazem głosy, że jeśli samorządy będą na coś wydawać pieniądze, to tylko na zadania, na które pozyskają dofinansowanie zewnętrzne, czy to unijne, czy z budżetu państwa.

I tu pojawia się wątpliwość. Już wcześniej można było mieć obawy co do celowości niektórych inwestycji. Na co samorządowcy odpowiadali, że skoro na coś jest dofinansowanie, to trzeba korzystać. Tyle, że przy stałym wzroście dochodów były pieniądze i na konkrety (oczywiście nie wszystkie) i na ozdoby, a w zasadzie „ozdobniki”. Jeśli teraz nie będzie budowy dróg, bo nie będzie na takie zadania dofinansowania, a będą wykonywane „ozdobniki” w postaci oczek wodnych, grot solnych, tarasów widokowych, bo na to dofinansowanie będzie, to warto zadać sobie pytanie: jak na to zareagują mieszkańcy?

NA MACHNIKOWCU PRZYBĘDZIE ATRAKCJI

RYDUŁTOWY Wkrótce rozpoczną się prace w kolejnym etapie remontu terenu rekreacyjnego przy stawie Machnikowiec wraz z budową tężni solankowej. 14 maja podpisano umowę z wykonawcą drugiego etapu robót, które uzyskały dofinansowanie w wysokości prawie półtora miliona zł ze środków unijnych.

– Prace związane z realizacją I etapu powoli dobiegają końca. II etap obejmuje głównie teren hałdy, na której kiedyś znajdowała się muszla koncertowa wraz z widownią. Miejsce to było chętnie uczęszczane przez



Prace postępują i widać ich efekty. Do wykonania pozostało jeszcze sporo prac.

rowerzystów – informuje Bogumiła Szulc z Urzędu Miasta Rydułtowy.

Mimo niskiego poziomu wody w stawie udało się zbudować pomosty pływające. Pozostałe prace przebiegają bez opóźnień, a teren powoli zaczyna przybierać wygląd z początkowych wizualizacji. W zakres prac, które będą dopiero realizowane wchodzi m.in. budowa punktu widokowego (plac utwardzony), budowa pochylni stanowiącej dojście do punktu widokowego, wytyczenie i oznakowanie ścieżek biegowych i rowerowych (crossowych), montaż urządzeń ścieżki zdrowia,

częściowe odtworzenie starej widowni amfiteatru. Zadaniem wykonawcy będzie też odtworzenie budynku magazynowo-sanitarne-go w miejscu rozebranego obiektu. Umowny termin opracowania dokumentacji projektowej, wykonania robót budowlanych i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie to 29 kwietnia 2022 r. Koszt drugiego etapu inwestycji to 1 mln 731 tys. zł. Projekt uzyskał dofinansowanie unijne, które wyniesie 1 mln 471 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji w obu etapach to ponad 3 mln 690 tys. zł brutto.

Szymon Kamczyk

Szkoła muzyczna to z pewnością doskonałe miejsce do tego, aby dzieci mogły rozwijać swoje zdolności i pasje muzyczne. Już niedługo w wodzisławskiej placówce odbędzie się dzień otwarty, a także rozpocznie się rekrutacja.

Szukają muzycznych talentów

WODZISŁAW ŚL. Już niedługo rozpocznie się nabór do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śl. To dobra informacja dla tych, którzy chcieliby rozpocząć naukę gry na instrumentach pod okiem profesjonalnych nauczycieli. – Zapraszamy młodych artystów do nauki na różnych instrumentach – zachęca dyrektor

szkoły Paweł Sobik.

Wodzisławska PSM uczy gry na: fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, gitarze, trąbce, puzonie, flecie, klarnecie, saksofonie, akordeonie i organach kościelnych. Zajęcia z instrumentu odbywają się indywidualnie, a nauka w szkole jest bezpłatna. Nim jednak dzieci zaczną naukę w szkole, czekają ich przesłuchania, które

odbędą się 18 czerwca. – Mają one za zadanie sprawdzić, czy dziecko ma predyspozycje do nauki w szkole muzycznej: czy ma poczucie rytmu, wrażliwość muzyczną, czy rozpoznaje wysokość dźwięków – wyjaśnia dyrektor Paweł Sobik.

Dodatkowo 28 maja wodzisławska szkoła muzyczna zorganizuje „Dzień otwarty”. W związku z epidemią koronawirusa wydarzenie odbędzie się

w formie online. W programie zaplanowano m.in.: prezentację instrumentów, relacje z koncertów oraz dużo muzyki w wykonaniu uczniów szkoły. Będzie również możliwość konsultacji z nauczycielami telefonicznie oraz online.

Rodzice, którzy chcą zapisać swoje dziecko do szkoły muzycznej, muszą jeszcze przed

przesłuchaniami wypełnić i złożyć kwestionariusz osobowy. Do kwestionariusza należy dołączyć zaświadczenie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej o braku przeciwwskazań dziecka do nauki w szkole muzycznej. Dokumenty są dostępne do pobrania na stronie internetowej szkoły www.psm.wodzislav.pl w zakładce rekrutacja. (juk)

PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM
605 109 891



Boro



Ewald



Fryd



Kajo

DEFRO® kompan
heating technology

KOTŁY Z KLASĄ

Zapraszamy do sklepu

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 9831
600 512 658

SIGMA F NZ 24 KW

5 KLASA

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

Zakażeń wciąż przybywa, kopalnie **wznawiają fedrunek**

REGION Wznowienie działalności kopalni Pniówek, nowe ognisko zakażeń w JSW oraz testy dla wszystkich pracowników spółki – tak krótko można podsumować miniony tydzień na kopalniach. Zarząd JSW w piątek zaprezentował wyniki finansowe, odnosząc się również do sytuacji związanej z koronawirusem.

Jastrzębska Spółka Węglowa w celu rzetelnej oceny zagrożenia koronawirusem w swoich zakładach podjęła decyzję o przeprowadzeniu badań przesiewowych we wszystkich kopalniach. Badania przesiewowe są kolejnym etapem działań profilaktycznych, które mają zapewnić załozę bezpieczeństwa i utrzymać ruch zakładów górniczych. Spółka jest przygotowana organizacyjnie i technicznie, aby zakończyć je w ten weekend – powiedział Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW SA. – Współpracujemy z wojewodą śląskim i ze służbami sanitarnymi. Stłumienie ognisk zakaźnych jest warunkiem koniecznym do kontynuacji niezakłóconej pracy kopalń. Ponieważ nasi pracownicy przechodzą zakażenie koronawirusem bezobjawowo, takie badania są najskuteczniejszym sposobem walki z pandemią – podkreślił Artur Dyczko, wiceprezes



Testy na koronawirusa przeprowadzone zostaną wśród wszystkich pracowników JSW

i szef Sztabu Kryzysowego JSW. Zakup testów do badań sfinansowała JSW. Do badań przystępują zmiany kończące pracę, ruch kopalń nie jest zagrożony. Uzyskanie wyniku negatywnego z przeprowadzonego testu będzie podstawą do zatrudnienia pracowników na terenie kopalni.

Nowe ognisko na kopalni Zofiówka

W kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej potwierdzono 1400 przypadków zakażenia koronawirusem. W samym Pniówku są to 1273 osoby, 110 osób w Ruchu Zofiówka, 9 w kopalni Jastrzębie-Bzie, 4 osoby w kopalni Budryk i 4 w Ruchu Borynia. Na kwarantannie przebywa 313 osób. – W Polskiej Grupie Górniczej przebadano już 21 tys. osób, badania obejmują praktycznie całą załogę Jastrzębskiej

Spółki Węglowej – zapowiedział poseł Adam Gawęda, były wiceminister Ministerstwa Aktywności Państwowych na antenie Radia90. – Wraca do pracy kopalnia Pniówek. Nasza kopalnia Jankowice już praktycznie od środy rozpoczęła wydobywanie, przywrócono wydobywanie także na pozostałych kopalniach. Na części zakładów PGG ten proces trwa – powiedział Adam Gawęda.

208 mln zł na minusie

W piątek 22 maja zarząd JSW zaprezentował wyniki finansowe spółki, na które zdecydowany wpływ miała w ostatnich miesiącach epidemia koronawirusa. – Zahamowanie aktywności gospodarczej, osłabienie popytu na stal, spadek produkcji stali skutkowało mniejszym zapotrzebowaniem na surowce do jej produkcji w marcu i kwietniu. Spodziewamy się w najbliższych tygodniach ożywienia gospodarczego, widocznego w pierwszej kolejności w sprzedaży koksu – ocenia prezes Włodzimierz Hereźniak. – Co ważne, w tym trudnym czasie utrzymujemy dostawy i realizujemy wszystkie zamówienia zgodnie z zawartymi kontraktami – dodaje. W pierwszym kwartale 2020 r. łączne przychody ze sprzedaży osiągnęły wartość 1,9 mld zł i były wyższe o 8,6 proc. w porównaniu do poprzedniego kwartału, co spowodowane zostało

większą ilością sprzedanego koksu. Przychody ze sprzedaży węgla do odbiorców zewnętrznych osiągnęły wartość 918,1 mln zł. Grupa Kapitałowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej zamknęła pierwszy kwartał 2020 roku wynikiem minus 208,9 mln zł (netto). W omawianym okresie spadła średnia cena węgla koksowego i koksu: w przypadku węgla koksowego cena osiągnęła poziom 488,19 zł za tonę i była niższa o 3,5 proc. Średnia cena koksu była niższa o 11 proc. i osiągnęła wartość 801,05 zł za tonę. Warto dodać, że podsumowano również koszty związane z epidemią. W wyniku prowadzonych działań prewencyjnych JSW zakupiła namioty, termometry bezdotykowe, kombinezony ochronne, maski medyczne, rękawiczki, środki oraz sprzęt służący do dezynfekcji. W pierwszym kwartale 2020 roku te koszty wyniosły 1,8 mln zł.

Szymon Kamczyk

6 pacjentów i 5 pracowników lecznicy. Tak przedstawia się najświeższy bilans zakażonych Covid-19 w rydułtowskiej lecznicy.

KORONAWIRUS W SZPITALU W RYDUŁTOWACH

RYDUŁTOWY W Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowie i Wodzisławiu Śl. pojawiło się nowe ognisko koronawirusa. Tym razem do zakażenia doszło na oddziale chorób wewnętrznych w Rydułtowie.

Aktualnie (stan na 25 maja) zakażenie koronawirusem rozpoznano u 11 osób. To: 6 pacjentów i 5 pracowników lecznicy. – Stan wszystkich zakażonych osób jest dobry – informuje Krzysztof Kowalik, dyrektor PPZOZ-u. Dodaje, że pacjenci zostali przewiezieni do szpitala zakaźnego w Raciborzu. Z kolei personel przebywa w swoich domach. W związku z pojawieniem się w szpitalu Covid-19 trwa tam

proces epidemiologiczny. Do laboratorium wysłano łącznie 79 wymazów na stwierdzenie wirusa. – Wstrzymaliśmy nowe przyjęcia na oddział aż do ustabilizowania sytuacji i poznania wszystkich wyników – mówi dyrektor Kowalik. W jaki sposób wirus pojawił się w rydułtowskiej placówce? Na razie na to pytanie władze szpitala nie potrafią odpowiedzieć. – Jedna osoba z personelu rozpoznała u siebie objawy wskazujące na zakażenie. W efekcie od razu wdrażaliśmy odpowiednie procedury – mówi nam Krzysztof Kowalik zapewniając zarazem, że sytuacja w placówce i na oddziale chorób wewnętrznych jest pod kontrolą.

(juk)

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA



Do uzyskania pomocy uprawniona jest każda osoba fizyczna, która złoży pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Radlinie, ul. Solskiego 15, 44-310 Radlin

Harmonogram przyjęć: pon. 12.30 – 16.30, wt. 12.30 – 16.30, śr. 09.00 – 13.00, czw. 12.30 – 16.30, pt. 09.00 – 13.00. Można umówić się pod numerem telefonu (osoby umówione korzystają z pierwszeństwa): 32 41 209 51.

Fundacja Obrony Praw Człowieka
Dura Lex Sed Lex

44-200 Rybnik, ul. Powst. Śl. 3 lok. 116
KRS: 0000477137

Finansowane ze środków budżetu państwa przekazanych przez Powiat Wodzisławski.



POWIAT
WODZISŁAWSKI

ZAKŁAD DEKARSKI

RAFAŁ GRABIEC

20 lat praktyki w zawodzie

- krycie dachów (blachodachówka, dachówka, papa, folia)
- obróbki blacharskie
- rozbiórka dachów z azbestu
- przemurowania kominów
- rynny, okna dachowe, tarasy

Tel. 787 11 00 11
(proszę dzwonić po 14:00)

Magistrat opracował już specjalne wytyczne koszenia terenów zieleni miejskiej. Zalecenia te mają na celu zatrzymanie wilgoci za pomocą wyższej niż zazwyczaj, warstwy wegetacyjnej, a tym samym zapobieganie przesuszaniu darni i wierzchniej warstwy gleby.

Wysoka przesada

WODZISŁAW ŚL. 19 maja na oficjalnej stronie internetowej wodzisławskiego urzędu miasta pojawił się komunikat w sprawie koszenia trawy. Czytamy w nim, że „Panująca susza sprawiła, że zasady koszenia miejskich trawników i zieleńców uległy zmianie”.

Reprezentatywne i ważne dla mieszkańców miejsca

Zgodnie z wytycznymi urzędu będą koszone miejsca niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa ruchu samochodowego i pieszego, tj. pobocze dróg, pasów dzielących jezdnie oraz jezdnie i chodnik, wysp skrzyżowań oraz rond. Ponadto będzie również koszona przestrzeń reprezentatywna Wodzisławia Śl. i ważne dla mieszkańców miejsca, czyli: Rynek, Plac Świętego Krzyża, narożnik ulic Sądowej i Minarytów oraz Plac Korfantego. – Koszone są też tereny Parku Miejskiego oraz zieleńce w zakresie jednego metra od obrze-



od niektórymi blokami trawa sięgała balkonów

ża trawnikowego – przekazuje nam Bożena Jedynak-Turakiewicz, dyrektora Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śl. Koszone będą również tereny zielone objęte trwałością projektów dofinansowanych z funduszy zewnętrznych (np. wawóz na ul. Tysiąclecia). – Dodatkowo koszone są tereny wokół przystanków komunikacyjnych, z zachowaniem wszystkich procedur bezpieczeństwa (widoczności) na drogach – dodaje Bożena Je-

dynak Turakiewicz. Pozostałe tereny zielone, stanowiące własność miasta wyłączone są z koszenia.

Rekordziści na osiedlu Piastów

Problem pojawia się w dalszej odległości od dróg. Rekordzistami w wysokości trawy pod swoimi oknami zostali mieszkańcy osiedla Piastów. Tam wysokość trawy miejscami osiągnęła już metr wysokości. Są też miejsca, gdzie chwasty zwały się już z wysokości żywopłotów. – Czy to aby nie przesada? Susza suszą, ale dlaczego mamy żyć w dziczy? – pytają mieszkańcy. Bujna zieleń za oknem to jednak mało pozytywny widok, szczególnie mając na uwadze fakt, że od blisko dwóch miesięcy większość obowiązków związanych z pracą wykonywanych jest zdalnie z powodu epidemii koronawirusa. – Zapuściliśmy się przez te dwa miesiące. Całe osiedle wygląda mało estetycznie. No i faktycz-

nie, chyba idziemy na rekord. W wysokiej trawie strach chodzić, bo to siedlisko kleszczy. Nawet psy nie bardzo mają już gdzie się załatwiać, bo niechętnie wchodzi w tak wysoką trawę. W tym roku trawniki nie były jeszcze koszone ani razu, a przynajmniej ja nie przypominam sobie, aby było inaczej. Gruba przesada. Ile jeszcze mają zamiar to hodować? – mówi pani Ania, mieszkanka ul. Przemysława na osiedlu Piastów.

19 maja w portalu Nowiny.pl opublikowaliśmy galerię zdjęć trawników w mieście – również z rekordowymi wysokościami traw z osiedla Piastów. Dzień później było tam słychać dźwięk kosiarek. Zniknęła bujna trawa z pasa zieleni między chodnikiem a drogą, skoszony został także fragment trawnika o szerokości ponad metra od krawędzi chodnika. Chcieliśmy dopytać SM ROW o to, jak temat koszenia zieleni będzie się rozwijał na terenie osiedla, którymi ona zarządza. Próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie z prezesem Janem Grabowieckim, ale był dla nas nieuchwytny. Otrzymaliśmy jedynie zapewnienie od jednego z pracowników spółdzielni, że trawa będzie koszona sukcesywnie na całym osiedlu.

AgaKa

Pracownicy MOK zachęcają do dzielenia się pozytywną energią oraz wspierania lokalnych biznesów.

Akcja plakatowa z uśmiechem



Żółte plakaty z uśmiechem pojawiły się w całym mieście. To ciekawa akcja MOK.

PSZÓW W związku z zawieszeniem działań pszowskiego domu kultury przez rządowe obostrzenia w związku z koronawirusem, pracownicy MOK postanowili zachęcić do działania mieszkańców w inny sposób. Zorganizowano akcję plakatową, aby zarażać uśmiechem mieszkańców.

Animatorzy kultury nie odpoczywają i w tym smutnym czasie bez imprez kulturalnych chcą zarażać uśmiechem mieszkańców. – Dziękujemy za wspólną zabawę! Liczymy na Waszą kreatywność i chęci do podjęcia wyzwania. Zachęcamy do udziału w challenge'u, który polega na znalezieniu charakterystycznego uśmiechu – informują pracownicy MOK. Na czym polega zabawa? Na wszystkich słupach i tablicach ogłoszeń w mieście, a także na niektórych witry-

nach sklepów i lokali zawisły charakterystyczne plakaty z żółtą uśmiechniętą buźką. Wyzwanie dla mieszkańców polega na odnalezieniu takiego plakatu i wykonanie sobie zdjęcia selfie z uśmiechem w tle. Zdjęcie należy zamieścić pod postem na fanpage MOK Pszów w portalu Facebook, opisując je jednym pozytywnym zdaniem. – Wszyscy szczerzymy ząbki nawet pod maskami. Każdy uśmiech jest takim małym krokiem do lepszej rzeczywistości. Tak więc, przesyłamy tyle pozytywnej energii ile tylko możemy – informują w MOK Pszów. Warto dodać, że pracownicy MOK zachęcają również do wspierania małych lokalnych przedsiębiorców, m.in. poprzez promowanie firm i sklepów w komentarzach na Facebooku MOK-u.

Szymon Kamczyk

Karuzela w całości otwarta dla Klientów

Galeria Karuzela w Wodzisławiu Śląskim od 4 maja ponownie została otwarta dla swoich klientów. Z zachowaniem środków ostrożności, oznaczeniami odległości, komunikatami głosowymi i naklejkami informacyjnymi można w Karuzeli zrobić spokojne i bezpieczne zakupy. Od 18 maja również do Karuzeli wróciła kawiarnia Carte D'Or – zapraszamy zwłaszcza 26 maja na kawę i desery.

Już niedługo Dzień Dziecka i z tej okazji, 30 maja w sobotę przygotowaliśmy, dla Państwa wiele atrakcyjnych promocji i rabatów w naszych sklepach. Więcej informacji uzyskają Państwo na: <https://www.facebook.com/karuzelawodzislaw/> zachęcamy również do bieżącego śledzenia Facebooka i strony internetowej Karuzeli Wodzisław.






Dzień Dziecka z Karuzelą!

Już 30 maja – Dzień Rabatów i Promocji

Lista rabatów i promocji już niedługo na Facebooku Karuzeli Wodzisław

Z okazji 100 rocznicy urodzin Karola Wojtyły (papieża Jana Pawła II), która przypadała na 18 maja tego roku, w holu Urzędu Gminy w Mszanie można zobaczyć wystawę przygotowaną przez Centrum Myśli Jana Pawła II.

W urzędzie obejrzysz wystawę o Janie Pawle II



Wystawę można oglądać do połowy czerwca

Celem wystawy, która do Mszy trafiła z inicjatywy miejscowej szkoły podstawowej, jest przypomnienie postaci, która wpłynęła na bieg historii, pokazanie korzeni Jana Pawła II oraz bogactwa jego życia, osobowości i myślenia.

Wystawa „Karol Wojtyła. Narodziny” zabiera w podróż po przełomowych momentach życia papieża Jana Pawła II. Oglądając ją stajemy się świadkami narodzin małego Lolka; poznamy dorosłego Karola z czasu studiów, okupacji i pracy fizycznej w zakładach Solvay; z bliska zobaczymy

powołanie kapłańskie, biskupstwo i obchody Milenium Chrztu Polski; wybierzemy się z biskupem Wojtyłą na wyprawę kajakową z młodzieżą. Śledząc kolejne segmenty wystawy, przywitamy nowego papieża na balkonie Bazyliki św. Piotra, przyjrzymy się jego działalności w czasie pontyfikatu, w końcu będziemy z Nim w chorobie i ostatnich chwilach.

Wystawa jest udostępniona w holu Urzędu Gminy, który jest otwarty dla petentów i przez który jest wejście na pocztę. Można ją oglądać do połowy czerwca. (art)

W związku z epidemią koronawirusa urzędy miast i gmin na terenie całego kraju pracują w ograniczony dla klientów sposób. Przede wszystkim preferowany jest kontakt telefoniczny. Okazuje się jednak, że dodzwonienie się do wodzisławskiego magistratu nie jest wcale takie proste.

Zachęcają do kontaktu telefonicznego. A telefonów nie odbierają

WODZISŁAW ŚL. Na naszą skrzynkę elektroniczną napisał jeden z czytelników. "Czy Urząd Miasta w Wodzisławiu Śl. działa normalnie? Wiem, że nie są przyjmowani petenci, ale czy urzędnicy normalnie pracują? Od ponad dwóch godzin próbuję się tam dodzwonić i nikt nie odbiera telefonów" – brzmiała nadesłana wiadomość. Okazuje się, że nie tylko nasz czytelnik miał problem z telefonicznym kontaktem z magistratem. Sprawa została również poruszona podczas ostatniej sesji wodzisławskiej rady.

Trudny kontakt z urzędem

– Kilko mieszkanców zgłaszało mi w ostatnim czasie, że nie potrafili się do urzędu dodzwonić – mówił radny Marian Plewnia. – Mieszkańcy muszą mieć możliwość skontaktowania się z urzędnikami. Nie może tak być, że nie potrafią się z nimi skontaktować – podkreślał. Dodał, że dzięki



Sekretarz miasta Zbigniew Gamza przyznał, że do sytuacji, w których klient nie potrafi się do urzędu dodzwonić, nie powinno dochodzić.

jego interwencji w biurze rady oraz u sekretarza udało się w końcu problem rozwiązać. W podobnym tonie wypowiedział się przewodniczący rady Dezyderiusz Szwaagrak. – Ponad tydzień próbowałem się

do jednego z wydziałów magistratu dodzwonić. Niestety bezskutecznie – mówił. Dodał, że dopiero przez biuro rady udało mu się skontaktować z konkretnym urzędnikiem, który jak się później okazało, został oddelegowany do pracy zdalnej. – Współpraca na linii urząd-mieszkańcy musi poprawnie funkcjonować – podkreślał przewodniczący Szwaagrak.

Sytuacja niedopuszczalna

Sekretarz miasta Zbigniew Gamza stanowczo podkreślił, że do podobnych sytuacji nie powinno dochodzić. – Nie może być tak, że sekretariat jakiegoś wydziału czy referatu nie dobiera telefonów. Jest to niedopuszczalne – mówił. Zapewnił, że urząd będzie się starał na bieżąco rozwiązywać podobne problemy, tak by już do nich nie dochodziło. – Życie uczy nas pewnych rzeczy, ale wiemy co mamy poprawić i to zrobimy – zapewnił. (jrk)

Jak działa urząd?

Od 4 maja do odwołania wodzisławski magistrat jest czynny od poniedziałku do piątku w godz.: od 7.30 do 18.30, z przerwą technologiczną między godz. 12.30, a 13.30. Bezpośrednia obsługa klientów odbywa się wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu spotkania z właściwym wydziałem lub biurem. Obsługa mieszkańców przeprowadzana jest z zachowaniem środków ochrony sanitarnej, z zachowaniem odpowiedniego dystansu. Zawieszona zostaje możliwość osobistego składania skarg i wniosków. Mieszkańcy dokumenty mogą składać drogą elektroniczną (ePU-AP, SEKAP), za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub poprzez umieszczenie ich w urnie znajdującej się przed wejściem do budynku 4B.

Sprawdź wiarygodne źródła:



www.pfr.pl/tarcza

U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi – zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu – na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m².
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczniej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłączyć z użycia przestrzenie samoobsługowe – bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykrzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KPRM



PFR

Państwowy Fundusz Rozwoju

Kilkanaście dni temu prezydent Wodzisławia Mieczysław Kieca alarmował o znacznie niższych wpływach do budżetu miejskiego z tytułu udziału miasta w podatku dochodowym od osób fizycznych. Ten sam problem mają również inne gminy powiatu wodzisławskiego. I całego kraju.

Gminne budżety ostro dołują

POWIAT Prezydent Kieca wyliczył, że kwietniowy wpływ z tytułu udziału w podatku dochodowym w stosunku do roku 2019 jest o 40% niższy. – O 2 mln zł mniej wpłynęło do budżetu. Dużo – skwitował Kieca. Podobnie sytuacja wygląda w innych miastach i gminach powiatu wodzisławskiego. Porównaliśmy wpływy z podatku w marcu i kwietniu tego roku z wpływami w marcu i kwietniu 2019 r. Spadek jest drastyczny, zwłaszcza w kwietniu. Powód takiego załamania wpływów jest dość oczywisty. To pandemia koronawirusa, która sprawiła, że wielu ludzi utraciło dochody lub są one znacznie niższe, zatem i pobierane od nich podatki są znacznie niższe.

Każdy samorząd z tym samym problemem

Wspomniany Wodzisław w marcu tego roku zanotował wpływ do budżetu miasta z tytułu udziału w podatku dochodowym w wysokości 2 mln 82 tys. zł. Dla porównania, w marcu 2019 miasto otrzymało 2 mln 458 tys. zł. Znacznie gorzej wyglądał kwiecień. Tegoroczny wpływ w miesiącu kwietniu wyniósł raptem 3 mln 80 tys. zł. Raptem, bo w kwietniu 2019 r. było to 5 mln

178 tys. zł! Razem wpływy w marcu i kwietniu są niższe o 2 mln 474 tys. zł porównując z analogicznym okresem roku ubiegłego.

W Lubomiu w marcu 2019 r. wpływy do budżetu gminy z tytułu udziału w podatku PIT wyniosły 367 tys. zł, a w kwietniu 2019 była to kwota 773 tys. zł. Zarówno marzec jak i kwiecień tego roku przyniosły obniżkę. – W marcu nie jest ona jeszcze drastyczna, ale w kwietniu tąpnięcie – przyznaje Małgorzata Kolarczyk, skarbnik gminy Lubomia. W marcu tego roku gmina uzyskuje 310 tys. zł wpływów z PIT, a więc około 57 tys. zł mniej niż przed rokiem. Za to w kwietniu kwota ta spadła o 314 tys. zł, do poziomu 459 tys. zł. Łącznie więc tylko za dwa tegoroczne „epidemiczne” miesiące wpływ do budżetu gminy z podatku PIT jest niższy o ponad 370 tys. zł!

W Godowie w marcu gmina uzyskała o 89 tys. zł mniej wpływu w porównaniu z marcem 2019 (658 tys. zł w porównaniu z 747 tys. zł), za to w kwietniu spadek był dramatyczny i wyniósł 600 tys. zł (974 tys. zł w porównaniu z 1 mln 574 tys. zł w kwietniu 2019). Łączny spadek dochodów w ciągu dwóch miesięcy to prawie 690 tys. zł!

Gmina Gorzyce w marcu zanotowała spadek wpływów z podatku PIT w wysokości 152 tys. zł (912 tys. zł w tym roku w porównaniu z 1 mln 65 tys. zł w marcu 2019) oraz o 894 tys. zł w kwietniu (1 mln 349 tys. zł w porównaniu z 2 mln 243 tys. zł w kwietniu 2019). Łącznie w ciągu dwóch miesięcy gmina utraciła 1 mln 47 tys. zł. – Różnica ta stanowi 4,6% całego planu dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych – podkreśla Beata Futerska z Urzędu Gminy w Gorzycach.

Również marklowicki samorząd odnotował spadek wpływów z tytułu podatku od osób fizycznych. Za marzec był on niewielki. W tym roku gmina otrzymała 246 tys. zł, a rok wcześniej 286 tys. zł. Różnica to 42 tys. zł. W kwietniu jest jednak ona znacznie większa. W 2019 r. do marklowickiej kasy wpłynęło około 603 tys. zł, z kolei w tym roku jest to tylko około 364 tys. zł, czyli 239 tys. zł mniej. Łącznie w ciągu dwóch tegorocznych miesięcy gmina utraciła 281 tys. zł. – Nastąpił znaczny spadek tych dochodów w porównaniu do roku ubiegłego – mówi sekretarz Benedykt Kołodziejczyk. Dodaje, że w ramach oszczędności budżetowych

gmina m.in. optymalizuje wydatki bieżące przeznaczone na funkcjonowanie administracji publicznej oraz zrezygnowała z wielu zaplanowanych wcześniej imprez sportowych i kulturalnych.

Mszana w marcu zanotowała spadek dochodów z PIT-u o 38 tys. zł (334 tys. zł w marcu 2020 w stosunku do 372 tys. w marcu 2019), natomiast w kwietniu spadek wpływów był znacznie bardziej dotkliwy i wyniósł 291 tys. zł (494 tys. zł w kwietniu tego roku w stosunku do 785 tys. zł w kwietniu 2019). Łącznie gmina w ciągu dwóch miesięcy utraciła 330 tys. zł.

Dochody podatkowe Pszowa porównując marzec 2020 do marca 2019 spadły z 676 tys. zł do 562 tys. zł. To spadek o 114 tys. zł. Jeśli chodzi o kwiecień to dochody spadły z poziomu 1 mln 424 tys. zł w kwietniu 2019 do 831 tys. zł w kwietniu tego roku, a więc o 593 tys. zł.

Za marzec z tytułu podatku od osób fizycznych do budżetu miasta Radlin wpłynęło około 750 tys. zł. Rok w wcześniej w tym samym miesiącu było to około 892 tys. zł (spadek o 142 tys. zł). Inaczej wpływy przedstawiają się za kwiecień. W tym roku do miejskiej kasy wpłynęło nieco ponad 1,1 mln

zł, a rok wcześniej było to prawie 1,9 mln zł. To spadek o około 800 tys. zł. Łącznie w ciągu dwóch „epidemicznych” miesięcy gmina utraciła 942 tys. zł. – W prognozowaniu trendu na podstawie danych tylko z jednego, czy dwóch miesięcy należy zachować jednak ostrożność, gdyż comiesięczne wpływy rzadko występują w równych kwotach – zwraca uwagę Marek Gajda, rzecznik prasowy magistratu. Dodaje, że pełniejszy obraz pojawi się po rozliczeniu wpływów za pierwsze półrocze.

Rydułtowy już w marcu odczuł dość znaczny spadek dochodów z PIT – z poziomu 1 mln 5 tys. zł w marcu 2019 do 894 tys. zł w marcu tego roku. W kwietniu tendencja znacznie się pogłębiła. O ile w kwietniu 2019 r. udział w podatku dochodowym wyniósł 2 mln 118 tys. zł to kwietniu tego roku było to już 1 mln 323 tys. zł.

Sygnal alarmowy

Jak widać pandemia oznacza dla samorządów katastrofę finansową. A już początek roku nie był dla samorządów dobry, w porównaniu z latami poprzednimi, kiedy wpływy z roku na rok rosły. Pokazują to choćby dane Związku Miast

Polskich, który przeprowadził ankietę wśród samorządów. – Sumarycznie I kwartał tego roku nie wyglądał jeszcze bardzo źle: w porównaniu z I kwartałem 2019 roku łączny spadek wpływów wyniósł tylko nieco ponad 1 %, przy czym warto pamiętać, że w roku 2019 odnotowaliśmy w porównaniu z rokiem 2018 silny wzrost (ponad 13%). Zastanawiająca jednak była dynamika wpływów z PIT-u: w styczniu było to o 1,8% mniej w ujęciu rok do roku, w lutym było nawet więcej (o 11%), zapewne z powodu szybszego uruchomienia rozliczeń przez internet. Jednak w marcu odczuliśmy wyraźny spadek – w porównaniu z marcem 2019 było to już o ponad 15% mniej. Kwiecień to już wyraźny sygnał alarmowy – w ujęciu rok do roku jest o ponad 40% mniej dochodów z tego źródła, podczas gdy w kwietniu przed rokiem rok do roku wzrosło o 8,5%. Spadek jest dramatyczny – alarmuje Związek Miast Polskich. Dodajmy, że gminy odczuwają również spadek wpływów budżetowych z tytułu podatku od nieruchomości, ze względu na ulgi, jakie wprowadziły dla przedsiębiorców zmagających się ze skutkami pandemii. (art), (juk), (ska)

PÓŁ MILIONA POŻYCZKI DLA SZPITALI

RYDUŁTOWY, WODZISŁAW ŚL. Zarząd Powiatu Wodzisławskiego udzielił Powiatowemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. pożyczki na kwotę 500 tys. zł.

Decyzja Zarządu to pokłosie zmian budżetowych dokonanych przez radę powiatu. Pożyczka została udzielona na okres 5 lat z karencją spłaty kapitału do końca bieżącego roku. – Podobnie jak w latach ubiegłych pożyczka będzie mogła podlegać umorzeniu. Wszystko będzie jednak zależeć od sytuacji finansowej zarówno PPZOZ, jak i Powiatu – deklaruje starosta Leszek Bizoń.

Pożyczka zostanie przeznaczona przez dyrektora PPZOZ na wsparcie bieżącej funkcjonowania szpitali. (red.)

Punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze znów działa

RYDUŁTOWY Od 18 maja na terenie Rydułtowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Bema ponownie uruchomiono punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze. Teraz również łatwiej złożyć wniosek do programu, bo uproszczone zostały procedury.

Od poniedziałku 18 maja ponownie działa punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze, z którego korzystać mogą właściciele nieruchomości na terenie Rydułtów, zainteresowani dofinansowaniem inwestycji ekologicznych. – Termin wizyty należy telefonicznie uzgodnić pod numerem telefonu 517 019 819. W trosce o bezpieczeństwo Państwa i własne prosimy o przybycie bezpośrednio na wyznaczoną godzinę, przestrze-

ganie zasad bezpieczeństwa obowiązujących na terenie ROSIR-u. Obowiązkowe jest posiadanie maseczki zakrywającej nos i usta oraz rękawiczek – informuje Stowarzyszenie Zdrowe Rydułtowy, które jest odpowiedzialne za prowadzenie punktu. W maju w dni robocze punkt będzie czynny w godzinach 16.00 – 18.30, a w czerwcu i lipcu w godzinach 17.00 – 19.30.

Program „Czyste Powietrze” potrwa do 2029 r. Jego najważniejszym celem jest ograniczenie emisji do atmosfery szkodliwych substancji, które powstają na skutek ogrzewania domów jednorodzinnych słabej jakości paliwem w przestarzałych domowych piecach. Program oferuje dofinansowanie wymiany

starych i nieefektywnych kotłów na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, są to: węzeł ciepły, pompa ciepła, kocioł gazowy kondensacyjny, kocioł olejowy kondensacyjny, ogrzewanie elektryczne, kocioł na paliwo stałe (węgiel, biomasa), jak i przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Warto dodać, że od 15 maja zmieniły się zasady przyznawania dotacji w ramach programu Czyste Powietrze. Pojawiły się nowe, uproszczone formularze wniosków. – Zmiany w Programie „Czyste Powietrze” wprowadzone zostały po to, aby był on bardziej dostępny dla mieszkańców, a procedowanie wniosków trwało krócej, szybciej i sprawniej – powiedziała na



FOT. UM RYDUŁTOWY

W tym roku umowę na prowadzenie punktu konsultacyjnego programu Czyste Powietrze burmistrz Marcin Połomski podpisał ze Stowarzyszeniem Zdrowe Rydułtowy. Punkt działa krótko od 18 kwietnia, a od 18 maja po okresie obostrzeń przywrócono jego działalność.

antenie TVP 2 Tomasz Bednarek, szef Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jeszcze jedną zmianą jest możliwość finansowania przedsięwzięć rozpoczętych do 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie, oraz nie wcześniej niż 15

maja 2020 r. Zmieniona wersja programu umożliwia także dofinansowanie przedsięwzięć zakończonych pod warunkiem, że nie zostały rozpoczęte wcześniej niż 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie oraz nie wcześniej niż 15 maja 2020 r.

(ska)

TA NATURALNA METODA CHUDNIĘCIA ROBI FURORĘ NA ŚWIECIE!

Przełomowe odkrycie Amerykanina PREPARAT Z INDYJSKIEJ ROŚLINY LECZNICZEJ



POZWALA ZDROWO ZRZUCIĆ NAWET 26 KG MIESIĘCZNIE!

Preparat prof. Edwarda Pearsona raz na zawsze rozwiąże Twoje problemy z nadwagą. Jak? Szybko i naturalnie dzięki nieznannej przedtem formule, za sprawą której już 276 tys. osób na całym świecie pozbyło się zbędnych kilogramów bez ćwiczeń i morderczych diet.



Prof. Edward Pearson (46 l.)

naukowiec z Uniwersytetu Missouri, w wieku 46 lat dowiedział się o groźnej mu cukrzycy. – Byłem „puszysty”, ale czułem się dobrze. Dopiero fatalne wyniki badań uświadomiły mi, że muszę coś zmienić – opowiada. Prof. Pearson postawił na walkę z nadwagą poprzez specjalne suplementy diety, tzw. spalacze tłuszczu.

– Dużo pracowałem, nie miałem czasu na siłownię, czy gotowanie „fit” posiłków – dodawał. Prof. Pearson próbował wszystkiego: chemicznych tabletek, plastrów, pasów na odchudzanie. Nic nie pomagało, waga stała w miejscu. Wtedy wpadł na pomysł stworzenia własnego preparatu.

– Kilka miesięcy wcześniej uczestniczyłem w sympozjum naukowym w Indiach dotyczącym nowoczesnych metod odchudzania. Trafiłem na wykład o specjalnej odmianie pewnego drzewa, moringi olejodajnej, która rośnie wyłącznie u podnóża gór w stanie Uttarakhand. Indyjscy uczeni potwierdzili, że stosowanie wyciągu z liści tej rośliny wprowadza organizm w stan wytężonego czerpania energii z tłuszczu, czyli po prostu jego spalania. Stwierdziłem, że muszę pójść w tę stronę."

8 kilogramów mniej w 7 dni? To możliwe!

Po kilku miesiącach wytężonej pracy prof. Pearson uzyskał bardzo silny koncentrat z liści moringi – 11-krotnie silniejszy niż ten uzyskany przez naukowców z Indii. Preparat trafił do fazy testów w niezależnym ośrodku badawczym Oxford Metabolic Center w Wielkiej Brytanii. W badaniach udział wzięły osoby w wieku 26-75 lat, które stosowały nową metodę przez 4 tygodnie. Uczestnicy badań nie mogli zmieniać swoich diet oraz ćwiczyć. Efekty testów przeszły najśmielsze oczekiwania zespołu prof. Pearsona. Okazuje się, że

aż 93,1% badanych osób zrzuciło do 8 kg po 7 dniach. Po 30 dniach średnia wynosiła aż 21,7 kg, ale u niektórych zanotowano spadek wagi na poziomie nawet 26 kg. Oprócz tego osoby biorące udział w testach zwracały uwagę na przyływ energii, poprawę jakości snu, stanu skóry i włosów, zmniejszenie dolegliwości bólowych w stawach. Nie zaobserwowały skutków ubocznych, a wyniki ich badań krwi i moczu były lepsze niż przed testami.

Natura sposobem na szczupłą sylwetkę

Zagadka tych znakomitych rezultatów kryje się w zastosowaniu bardzo silnego wyciągu z liści moringi, przygotowanego przez prof. Pearsona – to koncentrat o mocy aż 55%. Moringa jest bogata m.in. w witaminy A, C i E, potas, żelazo, mangan, chrom, bor, wapń, cynk czy miedź. Zawiera 26 substancji hamujących procesy zapalne, 46 antyoksydantów, posiada świetny stosunek kwasów tłuszczowych Omega-3 i Omega-6. Już od dawna roślina ta była używana w leczeniu wielu schorzeń, m.in. cukrzycy, bo przyspiesza metabolizm glukozy nawet siedmiokrotnie. – Ponadto wyniki wzmacnia wyjątkowe, niestosowane wcześniej połączenie wyciągu z moringi z ekstraktem z agrestu indyjskiego i nasion guarany – mówi prof. Pearson.

Rozmowa z Prof. E. Pearsonem twórcą przełomowego suplementu na odchudzanie:

Stworzył pan preparat z moringi z myślą przede wszystkim o sobie. Udało się panu osiągnąć zamierzony efekt?

Po trzeciej ciąży przytyłam do 80 kg. Pewnego dnia zauważyłam jak mąż odwraca wzrok, gdy się przebiegam... Wtedy przejrzałam na oczy, przed pierwszą ciążą ważyłam zaledwie 52 kg! Przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Pearsona. Byłam nieufna, bo przecież takich „cudownych” środków są setki. Cena była jednak atrakcyjna, więc postanowiłam spróbować. To była świetna decyzja! Po 20 dniach moja waga spadła do 68 kg, a po 35 dniach było to już zaledwie 55 kg. Po 8 tygodniach wróciłam do wagi sprzed pierwszej ciąży – schudłam w sumie 28 kg! Czuję się cudownie, a mąż znów patrzy na mnie tym samym wzrokiem, jak wtedy, gdy się poznaliśmy!



Jadwiga R., 43 lata
Łębork

Oczywiście! Gdy tylko moja formuła pomyślnie przeszła badania kliniczne, przeprowadziłem kurację na sobie. W zaledwie 14 dni moja waga zmalała ze 110 do 95 kg. Po miesiącu było to już tylko 86 kg i taką wagę utrzymuję do dziś. Pozbyłem się tłuszczu i zagrożenia cukrzycą, znów zacząłem biegać.

Dla kogo jest pana formuła?

Dla każdej osoby z nadwagą. Niezależnie od tego ile masz lat, czy chcesz zrzucić 10 kg czy 50 kg – mój preparat pomoże ci uzyskać naturalną sprawność i zdrową sylwetkę. Nie trzeba ćwiczyć, można jeść co się chce – substancje aktywne zawarte w morindzie stymulują organizm do samoistnego pobierania energii z tłuszczu.

Pański preparat nie jest dostępny w aptekach czy marketach. Dlaczego?

Z powodu obniżenia kosztów. Nie sprzedajemy go koncernom farmaceutycznym czy hurtowniom. W każdym kraju wiążemy się umową wyłącznie z jednym dystrybutorem, który posiada swój magazyn centralny i stamtąd prowadzi wysyłkę. Pomijając rozwożenie produktu do tysięcy aptek i sklepów oszczędzamy bardzo dużo pieniędzy, dzięki czemu utrzymujemy bardzo atrakcyjną cenę.



Wystarczy 30 dni, by zrzucić zbędne kilogramy

Zapomnij o nieskutecznych, drogich suplementach, morderczych treningach i jedzeniu „zieleniny” bez smaku. Dzięki żywociodajnym liściom moringi olejodajnej już po miesiącu pozbędziesz się fałd na brzuchu, podwójnego podbródka, wiszącego tłuszczu na udach i rękach.

Zamów już teraz, a znajdziesz się w gronie osób, które na odchudzający preparat prof. Pearsona uzyskają całkowicie darmową wycenę preparatu. Promocja przewidziana jest wyłącznie dla pierwszych 120 osób. Promocja przewidziana jest wyłącznie do 2 czerwca 2020 r. Decyduje kolejność zgłoszeń.



ZADZWOŃ: 81 300 33 55

(PRZESYŁKA GRATIS!)

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Dzięki temu, że Starostwo Powiatowe otrzymało większe dofinansowanie do przebudowy ul. Mszańskiej i Turskiej, własne środki budżetowe może przeznaczyć na przebudowę tzw. skrzyżowania pięciu dróg - Mszańskiej, Skrzyszowskiej, Turskiej, Czarnieckiego/Wodzisławskiej.

SKRZYŻOWANIE PIĘCIU DRÓG ZOSTANIE PRZEBUDOWANE



Obecnie od strony przebudowywanej ul. Mszańskiej (z prawej) pojawił się na nim garb



Konieczność przebudowy skrzyżowania jest konsekwencją przebudowy ul. Mszańskiej

AUTOPROMOCJA

Reklama z sensem

Postaw na media!

Nie bez powodu media nazywane są Czwartą Władzą. Mogą kształtować społeczeństwa i politykę, a co dopiero opinie o Twojej firmie. Każda, nawet najmniejsza informacja daje możliwość wyrobienia czyjegoś zdania na dany temat oraz może stać się narzędziem skutecznego dotarcia do interesującej Cię grupy klientów. A jest do czego docierać, bo Internet oraz inne nośniki informacyjne czytają wszyscy od zwykłego Kowalskiego począwszy, poprzez urzędników i polityków, a na prezesach wielkich firm skończywszy.

Publikuj zatem informacje o firmie w postaci reklamy lub artykułu sponsorowanego. Żeby jednak miało to sens i odpowiednio przyciągnęło uwagę odbiorcy zacznij od pytania „Co chcę osiągnąć dzięki reklamie”? Odpowiedzi mogą być różne, ale to Ty musisz wiedzieć czego oczekujesz: zwiększonej sprzedaży, budowania wizerunku firmy czy pochwalenia się np. nową inwestycją. Jeśli dodatkowo



sprecyzujesz swoją docelową grupę klientów i dołożysz do tego zaskakujący pomysł sukces reklamowy masz zagwarantowany. Nigdy jednak nie skazuj potencjalnego klienta na nudę i wykorzystaj całe spektrum możliwości. Publikuj artykuły wizerunkowe, bo tylko one pozwolą ci wyrobić sobie markę. Inwestuj w artykuły poradnikowe, by wyrobić sobie opinię eksperta. Chwal się swoimi sukcesami nie tylko przed klientami, ale i przed konkurencją. Jeśli realizujesz ciekawe projekty, a nie pochwalisz się nimi, tak-

że przed branżą, to możesz być kompletnie niezauważony. Korzystaj z okazjonalnych wydawnictw poświęconych swojej branży. Skoro wszyscy tam są, dlaczego ma zabraknąć Ciebie. Inwestuj w pomysły projekty graficzne, czasami reklama nie musi mieć charakteru informacyjnego, ważne żeby została zauważona i zapamiętana. Wszystkie te możliwości są na wyciągnięcie ręki w lokalnych mediach. (KC)

Szczegóły promocji na stronie 9.

SOS dla firm:

tel. 606 698 903

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny.pl

praca **nowiny.pl**

WODZISŁAW ŚL. Przebudowa skrzyżowania jest konieczna choćby dlatego, że znacznie obniżono poziom jezdni na przebudowywanej ul. Mszańskiej. Kiedyś na Mszańskiej, kilkadziesiąt metrów za skrzyżowaniem pięciu dróg znajdował się wiadukt. Do poziomu wiaduktu dostosowane było skrzyżowanie, które jest nienaturalnie wyniesione w stosunku do pozostałych dróg dojazdowych, przez co też panuje na nim kiepska widoczność, co z kolei wpływa na bezpieczeństwo. W 2018 r. wiadukt został zlikwidowany przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń, a teraz w trakcie przebudowy ulicy, jezdni została jeszcze bardziej obniżona. Skrzyżowanie pozostało zaś po dawnym wyniesieniu do nieistniejącego wiaduktu. Przebudowy skrzyżowania wstępnie nie zakładano. Plany na szczęście uległy zmianie.

Powiatowy Zarząd Dróg, który jest inwestorem przebudowy ul. Mszańskiej i Turskiej wyjaśnia, że wartość kosztorysowa zadania i to bez skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi wyniosła aż 8,1 mln zł. Nie zamierzano w ramach inwestycji przebudowywać skrzyżowania pięciu dróg, bo to zwiększyłoby koszty i przekroczyłoby możliwości finansowe powiatu. – Kolejne zwiększanie zakresu robót mogłoby się przyczynić do przesunięcia realizacji in-

westycji na lata późniejsze lub całkowitego zablokowania jej realizacji – wyjaśnia PZD. Dlatego skupiono się na przebudowie samej drogi, bez skrzyżowań. Początkowo modernizacja ul. Mszańskiej i Turskiej została zgłoszona do dofinansowania w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Później się jednak okazało, że inwestycja została również zakwalifikowana do dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020. Tu warunki finansowe okazały się korzystniejsze o ok. 1,5 mln zł. Innymi słowy koszt przebudowy Mszańskiej/Turskiej w większym zakresie zostanie sfinansowanym środkami zewnętrznymi. Co oznacza zarazem, że powiat wyda na ten cel mniej środków z własnego budżetu. – Dzięki temu, że pojawiły się

owe „zaoszczędzone” środki, starosta Leszek Bizoń wspólnie z zarządem powiatu wodzisławskiego zdecydowali o modernizacji również skrzyżowania pięciu dróg, które pierwotnie nie było planowane w ramach tej inwestycji z opisanych wyżej powodów – wyjaśnia Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.

Przetarg na przebudowę skrzyżowania został ogłoszony 21 maja. Planowany termin realizacji to lipiec i sierpień tego roku. Zadanie obejmie wykonanie przebudowy skrzyżowania drogowego wraz z odwodnieniem. Przebudowa będzie obejmować wymianę nawierzchni jezdni wraz ze wzmocnieniem jej konstrukcji, wymianę krawężników, wymianę i przełożenie chodników z kostki betonowej, przebudowę odwodnienia drogi. (art)

Tak zmarnowano tony asfaltu

Pisaliśmy już o tym, dlaczego od razu w trakcie likwidacji wiaduktu nie obniżono jezdni do zakładanego w projekcie przebudowy drogi poziomu. Czytelnicy jednak wciąż o to pytają, więc przypomnijmy, że starostwo tłumaczyło, iż chciało dogadać się w tej sprawie ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń, by współfinansować zadanie, ale SRK, powołując się na zapisy prawne, twierdziło, że nie mogło skorzystać z tego wsparcia, jako że zadaniem SRK był likwidacja wiaduktu, a nie obniżanie drogi. W efekcie doszło do kuriozalnej sytuacji. W miejscu zlikwidowanego wiaduktu, półtora roku temu SRK ułożyło nową jezdnię, która teraz została... wyburzona, bo nie spełniała założeń projektowych przebudowy ul. Mszańskiej – m.in. nie była odpowiednio zniwelowana.

KORONA

nam z głowy
nie spadnie

wszystkie
kampanie reklamowe

-60%

portal Nowiny.pl, Facebook Nowiny.pl, serwis Praca.nowiny.pl
Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Raciborskie

Oferta ważna do 30 czerwca 2020

ZAINTERESOWANY? Tel. 606 698 903, 668 191 013 • kontakt@nowiny.pl

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny.pl

praca **nowiny.pl**

Osoby, które myślą o złożeniu wniosku o emeryturę w czerwcu bieżącego roku, nie muszą obawiać się niekorzystnej waloryzacji składek mającej wpływ na wysokość świadczenia.

W tym roku czerwiec bez strat dla emerytów

KRAJ Zgodnie z założeniami Tarczy Antykryzysowej 3.0., ZUS wyliczy emeryturę, o którą wnioskują się w czerwcu, w ten sam sposób jak emeryturę wnioskowaną w maju.

– W poprzednich latach, osoby urodzone w czerwcu, które chciały przejść od razu po uzyskaniu wieku emerytalnego na emeryturę, często wstrzymywały się ze złożeniem wniosku o świadczenie do lipca z uwagi na niekorzystny sposób waloryzacji. Różni-

ca w wysokości emerytury, o którą wnioskowano w lipcu w stosunku do wysokości, o którą wnioskowano w czerwcu czasami wynosiła nawet 300 zł. W tym roku, z uwagi na epidemię koronawirusa, w Tarczy Antykryzysowej 3.0., przyjęto rozwiązanie, dzięki któremu emerytury, o które wnioskujący wystąpią w czerwcu, będą obliczane tak jak świadczenia, o które wnioskowano w maju – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy

ZUS województwa śląskiego.

Emerytura to prawo, a nie obowiązek

Moment przejścia na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego to indywidualna sprawa dla każdego. ZUS przypomina o tym, że emerytura jest prawem, a nie obowiązkiem. – Nie jest tajemnicą fakt, że im później zdecydujemy się przejść na emeryturę, tym będzie ona wyższa. Schemat obliczania

emerytury premiuje osoby, które dłużej pracują i dłużej odprowadzają składki, bo im dłużej pracujemy, tym więcej składek zostaje zapisanych na koncie emerytalnym i więcej razy są one waloryzowane, po drugie im później idziemy na emeryturę, tym krótszy jest współczynnik dotyczący dalszego trwania życia, który również brany jest pod uwagę przy obliczaniu wysokości emerytury – wyjaśnia rzeczniczka.

Wniosek nawet do 30 dni po epidemii

W związku z występowaniem epidemii, wniosek o emeryturę można złożyć w terminie do 30 dni liczonych od zakończenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Jeśli w oświadczeniu dołączonym do wniosku świadczeniobiorca wskaże, że chciałby by ZUS ustalił prawo i wysokość świadczenia oraz jego wypłatę od wcześniejszego miesiąca, wskazanego w

oświadczeniu, to tak się stanie, o ile na wskazany moment spełnione były ustawowe warunki do przyznania i wypłaty świadczenia.

– Przed złożeniem wniosku o emeryturę, zachęcamy do skorzystania z kalkulatora na PUE ZUS, który wyliczy prognozowaną wysokość emerytury. To może nam pomóc w podjęciu tak ważnej decyzji jaką jest moment przejścia na świadczenie – podpowiada Beata Kopczyńska. (red.)

MIESZKAŃCÓW RADLINA CZEKAJĄ DROBNE ZMIANY ZASAD ODBIORU ŚMIECI. WPROWADZONO RÓWNIEŻ SYMBOLICZNĄ ZNIŻKĘ ZA KOMPOSTOWANIE ODPADÓW.

Symboliczne zwolnienie z opłaty śmieciowej

RADLIN Podczas ostatniej sesji radlińscy radni przyjęli nowe zasady dla systemu śmieciowego w mieście. Podjęli uchwały: w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości kompostujących bioodpady. Przyjęli również nowy regulamin utrzymania czystości i porządku w mieście. Powód? Jak wyjaśnia rzecznik prasowy radlińskiego magistratu Marek Gajda, to nowelizacja ustawy śmieciowej z 19 lipca 2019 r. wymu-

siła zmiany w uchwałach. Nowe zasady wchodzi w życie wraz z początkiem lipca.

Zmiany w odbiorze śmieci

Jedną z wprowadzanych zmian jest zapis, że miasto zapewnia przyjmowanie przez Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych odpadów niekwalifikujących się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi. Chodzi przede wszystkim o igły i strzykawki. W uchwałach

dołączono również dwa zapisy odnośnie odbierania odpadów. Pierwszy mówi, że w przypadku, gdy właściciel nieruchomości nie wystawi pojemników bądź worków lub pozostawi zamkniętą bramę na podwórzu, furtkę bądź nie zagwarantuje swobodnego dostępu do nich, to odpady nie zostaną odebrane. – Odbiór takich odpadów nastąpi w kolejnym najbliższym terminie określonym w harmonogramie odbioru odpadów komunalnych – informuje Marek Gajda. Ponadto właściciel nieruchomości zobowiązany jest udostępnić pojemniki lub worki z odpadami w dniu wywozu najpóźniej

do godziny 6.00 rano, lub w dniu poprzedzającym wywóz.

Upust za kompostowanie

Nowelizacja ustawy śmieciowej dała również możliwość wódkarzom miast i gmin do wprowadzenia zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości jednorodzinnych kompostujących bioodpady. Radlińscy radni wprowadzili zwolnienie na poziomie 1 zł od mieszkańca. Przypomnijmy, że aktualnie stawka za wywóz śmieci wynosi 26 zł. (juk)

PSZOK wraca do działania w normalnym trybie



Wodzisławski PSZOK wraca do pracy sprzed epidemii koronawirusa. Będzie jednak funkcjonować z pewnymi ograniczeniami.

WODZISŁAW ŚL. Od 25 maja Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Wodzisławiu Śl. wraca do funkcjonowania sprzed obostrzeń związanych z epidemią koronawirusem.

Jak informuje wodzisławski magistrat, nie będzie konieczne już umawianie się na odbiór śmieci. Jednak ci mieszkańcy, którzy już to zrobili, będą obsługiwani według

tych ustaleń. PSZOK świadczyć będzie usługi w następujących dniach: wtorek i czwartek w godz.: od 8.00 do 18.00, piątek w godz.: od 8.00 do 15.00, sobota w godz.: od 9.00 do 13.00. Na teren punktu wpuszczane będą jeden, maksymalnie dwa transporty. Będą one rozładowywane jednocześnie. Ponadto będą obowiązywać zwyczajne wymogi bezpieczeństwa sanitarnego.

oprac. (juk)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem nauczycielką z 36 letnim stażem pracy, mam 58 lat. Szkoła, w której pracuję, z końcem roku szkolnego zostanie zlikwidowana. W związku z tym zamierzam przejść na świadczenie kompensacyjne od 1 września 2020 r. Czy wniosek o przyznanie mi świadczenia mogę złożyć już w sierpniu, mimo że umowa o pracę zostanie rozwiązana z dniem 31 sierpnia? Chodzi o to, że po likwidacji placówki trudniej będzie sprostować ewentualne nieścisłości w dokumentacji potrzebnej do przyznania świadczenia. Wniosek o ustalenie uprawnień może złożyć Pani w każdym czasie jednak podjęcie wypłaty nastąpi po spełnieniu

wszystkich wymaganych warunków niezbędnych do uzyskania prawa. Postępowanie w sprawie ustalenia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego wszczyna się na wniosek osoby zainteresowanej. Formularz wniosku o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne (ZUSRp12) dostępny jest na stronie internetowej Zakładu lub w każdej placówce ZUS. Do wniosku o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne należy przedłożyć dokumentację potwierdzającą przebieg pracy zawodowej oraz okres pracy w charakterze nauczyciela. Jeżeli nie ma Pani ustalonego kapitału początkowego, do wniosku o świadczenie kompensacyjne powinna Pani dodatkowo do-

łączyć wymagane dokumenty tj. zaświadczenia o zatrudnieniu i o wysokości osiąganego wynagrodzenia do 31.12.1998 r. Decyzję w sprawie nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego wyda jednostka ZUS właściwa ze względu na Pani miejsce zamieszkania. Dodatkowych informacji może Pani uzyskać stronie internetowej ZUS <https://www.zus.pl/> albo w Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem telefonu 22 560 16 00 (opłata za połączenie jest zgodna z planem taryfikacyjnym danego operatora), a także w każdej jednostce organizacyjnej ZUS.

Czy zleceniobiorca i osoba prowadząca pozarolniczą działalność

korzystające z zasiłku chorobowego, opiekuńczego, macierzyńskiego lub świadczenia rehabilitacyjnego mogą wystąpić o świadczenie postojowe? Pytanie dotyczy zarówno części miesiąca, za które mają prawo do ww. zasiłków jak i całego miesiąca za który przysługują im te zasiłki.

Świadczenie postojowe przysuguje osobie wykonującej umowę zlecenia jeżeli nastąpiło ograniczenie w prowadzeniu działalności przez zleceniodawcę i nastąpiło ograniczenie lub odstąpienie od wykonywania umowy ze względu na COVID-19. O świadczenie postojowe mogą występować zleceniobiorcy za pośrednictwem zleceni-

dawcy, jeżeli:

- umowa została zawarta przed 1 kwietnia 2020 r.,
- przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekroczył 300% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłoszonego przez Prezesa GUS na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z FUS obowiązującego na dzień złożenia wniosku (tj. 15 595, 74 zł dla wniosków składanych w kwietniu i w maju),
- zleceniobiorca nie ma innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Również osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą musi spełnić warunki ustalone w przepisach

aby skorzystać ze świadczenia postojowego.

Przepisy nie stawiają warunków i ograniczeń dotyczących pobierania świadczenia postojowego i za ten sam okres świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa, jednak należy mieć na uwadze, że świadczenia te rekompensują utratę przychodów ze względu na brak możliwości wykonywania umowy czy prowadzenia działalności pozarolniczej. Dlatego w okresie pobierania przez zleceniobiorcę czy przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą:

- zasiłku chorobowego,
- zasiłku opiekuńczego, czy dodatkowego zasiłku opiekuńczego,

**nowiny.pl**

Przekazaliśmy
kampanie reklamowe
o wartości

130 000 ZŁ!

dla wsparcia
lokalnych firm
i naszych miejsc
pracy

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Akcja „Kupuję-Ratuję” – Nowiny przekazały lokalnym firmom kampanie reklamowe o wartości aż 130 000 zł!

Akcję „Kupuję-Ratuję. Wspólnie ratujemy lokalne firmy i nasze miejsca pracy” prowadziliśmy od 3 kwietnia przez prawie 2 miesiące. W tym czasie zaprezentowaliśmy (całkowicie bezpłatnie) oferty aż 130 firm z naszego regionu na stronach portalu Nowiny.pl, w tygodnikach Nowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie oraz na Facebooku. Publikowaliśmy wizytówki naszych lokalnych firm we wszystkich naszych mediach jednocześnie, aby jak najwięcej mieszkańców mogło skorzystać z ich produktów i usług.

– Od lat pomagamy lokalnemu biznesowi poprzez liczne działania, od promowania produktów czy usług firm w naszych mediach, po projekty wspierające szkolnictwo zawodowe, jak np. „Czas na zawodowców” czy „IspiratON”. Teraz, w dobie pandemii, przekazaliśmy firmom w regionie bezpłatnie kampanie reklamowe o wartości aż 130 000 zł – mówi Marek Kuder, szef Biura Reklam Wydawnictwa Nowiny i koordynator projektu „Kupuję-Ratuję”.

Mamy nadzieję, że nasz projekt pomógł lokalnym firmom przetrwać ten trudny czas ograniczenia, a czasem wręcz zawieszenia prowadzonej działalności. Oczywiście cieszymy się, że przedsiębiorstwa doceniły nasze działania, czego najlepszym dowodem jest tak duża liczba uczestników naszej akcji społecznej.

Wam drodzy czytelnicy i mieszkańcy dziękujemy gorąco za zagłądanie codziennie na strony akcji www.nowiny.pl/kupuje-ratuje oraz za zapisanie się na wydarzenie na Facebooku <https://www.facebook.com/events/213786969881863>. Tam codziennie, od 3 kwietnia, dodawaliśmy kolejne wizytówki uczestników naszej akcji.

– Przez ostatni okres zachęcaliśmy w naszych mediach do robienia zakupów właśnie w lokalnych firmach, które w czasie pandemii jak nigdy potrzebowały naszego wsparcia. Mamy nadzieję, że w ten sposób choć w małym stopniu pomogliśmy ocalić lokalny biznes i nasze miejsca pracy – podsumowuje Marek Kuder.

Choć akcja społeczna „Kupuję-Ratuję” kończy się, to nasza prośba o zakupy w lokalnych firmach pozostaje wciąż aktualna. Nasz lokalny rynek firm to jeden z ważniejszych motorów napędowych lokalnej gospodarki, to nasze miejsca pracy, to przyszłość przedsiębiorców żyjących od lat blisko nas. **WPIERAJMY ICH NADAL!**

NOWINY WCIĄŻ BĘDĄ WPIERAĆ LOKALNY BIZNES.

Uruchomiliśmy akcję promocyjną pt. „**Korona nam z głowy nie spadnie**” i do końca czerwca 2020 roku zapraszamy wszystkie firmy do publikacji kampanii reklamowych w naszych mediach – portalu Nowiny.pl, FB Nowiny.pl, serwisie rekrutacyjnym Praca.nowiny.pl oraz w tygodnikach Nowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie z 60% rabatem! *Szczegóły str. 9*



PRZEMYSŁAW MYSZAKOWSKI

Pon.-Pt. 9:00 - 17:00
Sobota 9:00 - 13:00

T: 669 138 444

Możliwość rezerwacji terminu wymiany opon online >>> oponyslick.pl

umów się *ON-LINE* nie trać CZASU!

www.oponyslick.pl



wymień swoje *OPONY* w dogodnym dla Ciebie terminie

Zakres usług obejmuje m.in. profesjonalne doradztwo w obszarze doboru opon oraz felg, montaż, naprawy, wyważanie kół, prostowanie felg, wymianę oleju oraz serwis klimatyzacji, sprzedaż opon nowych i używanych.

Wieloletnie doświadczenie, kompleksowość usług oraz fachowa obsługa przyczyniają się do tego, iż Nasz Klient otrzymuje najwyższą wartość w rozsądnej cenie.

DRZWI ZEWNĘTRZNE	DRZWI WEWNĘTRZNE		CLASSICTHERM
	NA STARE OŚCIEŻNICE	ZABUDOWA OŚCIEŻNICY STALOWEJ	
			www.mt73system.pl RABAT NA OKNA DO -48% Okna 2 skrzydłowe 1765x1435 R/RU Przykładowa cena 598- cena netto MT 73 SYSTEM Jastrzębie: ul. Wielkopolska 1H tel. 32 474 08 57, 507 022 162 Rybnik: tel. 32 433 19 09, 507 022 162

Montaż bez konieczności wyrywania starej ościeżnicy



Klimatyzacja i Chłodnictwo

www.alaskarp.pl



Kompleksowa obsługa w zakresie profesjonalnego doradztwa, atrakcyjnej cenowo sprzedaży, szybkiej dostawy, fachowego montażu i kompleksowego serwisu systemów chłodniczych i klimatyzacji

Kontakt pod numerami telefonu:
Rafał 607 044 336, Mirek 607 376 336,
Racibórz, ul. Bosacka 52 e-mail: alaskarp@tlen.pl



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

Smażalnia oferuje szeroki asortyment ryb smażonych i grillowanych

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

NAPRAWA SPRZĘTU, SERWIS I REALIZACJA ZAMÓWIEŃ NA:

- kosiarki
- wykaszarki
- traktorki
- piły spalinowe
- zmiatarki
- wertykulatory
- nożyce do żywopłotu
- myjki spalinowe
- agregaty prądotwórcze
- łuparki do drewna
- świdy spalinowe
- inne



Części zamienne. Materiały eksploatacyjne.

**NAPRAWA
SPRZEDAŻ
DORADZTWO**

**Żory ul. M. Reja 56
tel. 796 286 966**

Komputronik

many to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

#GKSdlaBiznesu



W związku z akcją wsparcia dla biznesu oferujemy atrakcyjne pakiety sponsorskie w specjalnych cenach.

- udostępnienie przestrzeni w naszym sklepie dla produktów danej firmy
- przyciągnięcie klienta detalicznego
- artykuły sponsorowane
- filmy reklamowe
- wsparcie prawne dot. rządowych programów pomocy

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie internetowej klubu.
Zapraszamy również do kontaktu telefonicznego z koordynatorami akcji:
Rafał Stano - 535 597 504, Marta Goik - 668 437 542

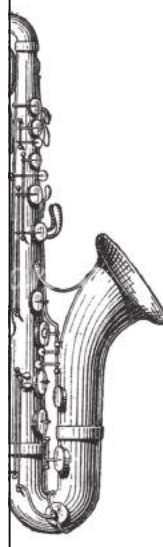


SERWIS SPRZĘTU SPAWALNICZEGO
F.U. NAPIKON
Jacek Kiedos
SPAVALNICZEGO

**44-335 Jastrzębie-Zdrój
ul. Cieszyńska 107
NIP: 633 160 67 16**

**SKLEP i SERWIS
ul. Cieszyńska 107
(Ruptawa)
Poniedziałek - piątek: 8-16**

www.napikon.eu
biuro@napikon.eu
fb.com/napikon2012



Fulnart Edukacja Muzyczna

zaprasza do swoich placówek

- Raciborskie Ognisko Muzyczne
- Fulnart Wodzisław Śląski **Nowość!**

W naszej ofercie:

- Nauka gry na instrumentach muzycznych
- Lekcje śpiewu i emisji głosu
- Zajęcia rytmiczne
- Wypożyczalnia instrumentów
- Sale prób dla zespołów i muzyków indywidualnych



www.fulnart.pl **tel. 502 107 314**

Wypoczynek w Polsce z NAT

- 17 hoteli i ośrodków wypoczynkowych w Polsce
- Apartamenty
- Najlepsze lokalizacje w górach, nad morzem i na Mazurach
- Korzystne ceny
- Specjalna oferta promocyjna
- Możliwość dofinansowania do wypoczynku



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK W POLSCE



www.nat.pl **NATwczasy**

Nadwiślańska Agencja Turystyczna Sp. z o.o.
Biuro Sprzedaży NAT – PSZÓW
44-370 Pszów ul. Traugutta 51
tel. 32 729 18 78, 32 326 23 55 | pn-pt 8.00 – 17.00



BAUMAG

FIRMA BUDOWLANA

- WZNOSZENIE BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH
- PRZEBUDOWA I ROZBUDOWA BUDYNKÓW
- WYKONYWANIE USŁUG REMONTOWYCH WRAZ Z INSTALACJAMI

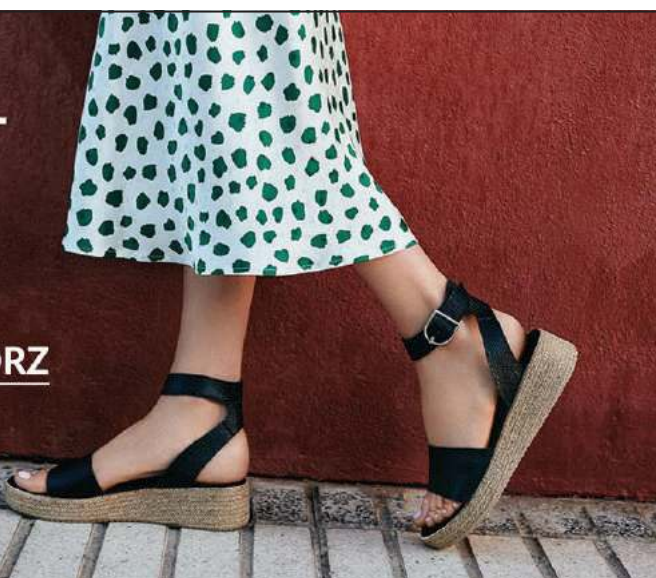
Grzegorz Michna telefon +48 880 858 168
e-mail biuro@baumag.com.pl
www baumag.com.pl

RYŁKO

RABATY DO

-50%

AUCHAN RACIBÓRZ



F.H.U. Inmar Marek Marniok **Pn-Pt 10-17**

Szybkie terminy realizacji

- Wykonujemy meble na wymiar: kuchenne, zabudowy wnęk, szafy, komody, pokojowe, dziecięce, sklepowe, biurowe i inne.
- Tniemy i oklejamy płyty meblowe i blaty z naszych materiałów, ale też z powierzonych.
- Działamy na terenie województwa śląskiego, ale również w województwach ościennych.
- Szkolimy również uczniów w zawodzie stolarz.

KUCHNIE SZAFY

ROK ZAŁOŻENIA 1997
www.inmar.com.pl

Fhu Inmar Marek Marniok | Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 1 K
tel. 32 475 77 67 lub 501 691 083 | Godziny otwarcia: pn.-pt 10.00-17.00



Kwaciarnia z pasją i doświadczeniem – wykonujemy bukiety okolicznościowe:

ślubne, urodzinowe, imieninowe, wiązanki pogrzebowe, wieńce, palmy, kompozycje kwiatowe żywe, kompozycje kwiatowe, sztuczne, domowe, cmentarne.

W ofercie posiadamy kartki okolicznościowe, torebki, papiery, kadzidła, olejki, upominki. W okresie wiosenno-letnim sadzonki. Środki pielęgnacji roślin, ziemia różne rodzaje. Donice domowe i zewnętrzne, znicze i wkłady. Kwiaty cięte, kwiaty sztuczne, kwiaty doniczkowe domowe.

Kwaciarnia czynna:
pon.-pt. 8:00-16:00
sb. 8:00-14:00, nd. 9:00-13:00

W okresie koronawirusa godziny uległy zmianie:
pon.-pt. 8:00-15:00
sb. 8:00-14:00, nd. zamknięte

Dostawa na terenie miasta gratis

Jastrzębie-Zdrój | ul. Arki Bożka paw. 6 | tel. 505 359 924

Wyprawa

„W poszukiwaniu dobrych wspomnień”




Nowiny art

Mamy dla Państwa pomysł na ciekawą i bezpieczną wyprawę! Wyprawę bez wychodzenia z domu, która pozwoli miło i pożytecznie spędzić czas (którego mamy teraz więcej) i może dostarczyć wielu wzruszeń. Tytuł wyprawy: „W poszukiwaniu dobrych wspomnień”.

Krok 1 – kto będzie uczestnikiem wyprawy?
Każdy kto tylko chce. Można wybrać się w pojedynkę albo całą rodziną, razem z babcią i dziadkiem.

Krok 2 – co potrzebujemy?
Do naszej wyprawy potrzebne są nam stare i nowe rodzinne albumy ze zdjęciami, zarchiwizowane w komputerze pliki ze zdjęciami (z wakacji, z uroczystości rodzinnych, itp.), gromadzone na strychu lub w piwnicy stare obrazy, portrety prababci, itp.

Krok 3 – co z nimi robimy?
Zdjęcia przeglądamy bez pośpiechu. Może nie robiliśmy tego od dawna i teraz z radością przypomnimy sobie jakieś sytuacje czy osoby. Może wydrukowaliśmy je kiedyś pośpiesznie (lub tylko zgraliśmy na komputer), mówiąc sobie, że w przyszłości na pewno wydrukujemy niektóre w większym formacie, oprawimy w ramki i powiesimy na ścianie. Ale potem nie było jakoś czasu... Jeśli uznamy, że jakaś osoba czy miejsce mogłaby „towarzyszyć” nam na co dzień, np. wisząc na ścianie w ładnej oprawie – odkładamy odpowiednie zdjęcie na bok. Z kolei patrząc na stare obrazy i portrety zastanawiamy się, czy gdyby nie były takie brudne i odrapane, albo gdyby miały ciekawsze ramy, to znalazłoby się dla nich miejsce na ścianie naszego domu czy mieszkania. Jeśli odpowiedź brzmi tak, to przechodzimy do kroku nr 4.

Krok 4 – dlaczego NowinyArt?
W naszej pracowni przy ul. Solnej 7 w Raciborzu pomożemy Wam tak dobrać ciekawe ramy czy passe-partout, aby nie tylko dały nowe życie zdjęciom i obrazom, ale i dodały szuku Waszym mieszkaniom i domom. Zakurzone, podniszczone obrazy, a także rzeźby, lustra, itp. odnowimy, m.in. uzupełniając ubytki i odświeżając kolory. Na miejscu mamy wybór kilkuset ram w różnych kolorach i stylach. Prezentujemy przykłady ciekawych opraw i inspiracji. W oparciu o kilkunastoletnie doświadczenie bezpłatnie doradzamy i każdego klienta traktujemy indywidualnie. Zapraszamy.

„Nowiny Art” • Racibórz, ul. Solna 7/3 • godz. pn.-pt. 9.00 – 17.00 • tel. 32 414 04 79
FB: www.facebook.com/NowinyArtRaciborz

Dla kilkunastu maluchów zabrakło miejsca w przedszkolu w Zawadzie. W efekcie ich rodzice prosili władarzy o utworzenie dodatkowego oddziału w placówce. – Nie ma takiej możliwości – odpowiada magistrat.

Rodzice prosili, ale dodatkowego oddziału nie będzie

WODZISŁAW ŚL. Kilka tygodni temu radny Jakub Elsner złożył na ręce wodzisławskich władarzy interpelację. Dotyczyła ona uruchomienia dodatkowego oddziału przedszkolnego w Przedszkolu Publicznym nr 14 w dzielnicy Zawada. W wyniku rekrutacji okazało się, że do placówki nie zostało przyjętych 15 dzieci, których rodzice ubiegali się o miejsca w placówce. Miasto wskazało im inne przedszkola, które wolnymi miejscami dysponują. – W obecnym roku szkolnym 2019/2020 funkcjonuje tam pięć oddziałów, natomiast na następny zaplanowano otwarcie tylko czterech – zwraca uwagę radny Elsner. Dodaje, że również w kokoszyckim przedszkolu

zabrakło miejsc dla kilkunastu maluchów. – W związku z tak dużą liczbą dzieci niezakwalifikowanych, dobrzy byłoby utworzyć dodatkowy piąty oddział w PP nr 15. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie tylko dzieci z Zawady, ale również z Kokoszyca zdobędą miejsce w przedszkolu blisko miejsca zamieszkania, zamiast w innej odległej części miasta – argumentuje radny.

Rodzice proszą prezydenta

Również grupa rodziców z wodzisławskiej dzielnicy Zawada zaapelowała do prezydenta Mieczysława Kiecy o utworzenie dodatkowego oddziału przedszkolnego w PP nr 15. „Nie chcemy, aby nasze

dzieci musiały dojeżdżać po 10 kilometrów do przedszkola w centrum miasta. Szczególnie dlatego, że część z nas będzie musiała pokonać tę trasę 2 razy dziennie w obie strony, co daje dodatkowe 40 kilometrów dziennie” tłumaczyli rodzice w apelu. Dodawali, że na tak wczesnym etapie rozwoju, na jakim są obecnie ich dzieci, szczególnie ważne jest zadbanie o to, aby czuły się bezpiecznie i nie były narażone na stres. „Niestety umieszczenie naszych dzieci w przedszkolu w centrum miasta spowoduje, że w trakcie kształcenia szkolno-przedszkolnego nasze dzieci będą musiały zmienić środowisko, w którym dorastają. Chyba żaden rodzic nie

chce, aby jego dziecko było zmuszone do zmiany przedszkola/szkoły po jednym roku lub kilku latach kształcenia. Spowoduje to, że nasze dzieci będą musiały ponownie przeżywać stres związany z kolejną adaptacją do nowych warunków, nowego miejsca i nowych kolegów/koleżanek. Przy takich zmianach nasze dzieci stracą poczucie bezpieczeństwa oraz pewność siebie. Mogą również mieć problemy ze zintegrowaniem się z pozostałymi kolegami, którzy będą już stanowili zgraną społeczność. Wszystkich tych stresów i nieprzyjemności możemy naszym dzieciom zaoszczędzić, jeżeli dodatkowa grupa zostałaby stworzona w przedszkolu w Zawadzie” – podkre-

ślali rodzice. Dlatego prosili prezydenta Kiecy o utworzenie dodatkowego oddziału przedszkolnego w PP nr 14. „Jeśli dodatkowy oddział zostałby utworzony, to w większości przypadków będziemy mogli odprowadzać dzieci do przedszkola piechotą. To znacznie ułatwi nam funkcjonowanie, a szczególnie podjęcie pracy” przekonywali.

Dodatkowego oddziału nie będzie

Jak przekazuje nam Mateusz Jamioła z wydziału dialogu, promocji i kultury w wodzisławskim magistracie nie ma możliwości otwarcia dodatkowego oddziału w nadchodzącym roku szkolnym w PP nr 14. Powód?

Względy lokalowe. Placówka wchodzi w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1, gdzie w tamtejszej Szkole Podstawowej nr 16 od września zostaną otwarte dwa oddziały klas pierwszych. Stąd do rekrutacji przedszkolnej przeznaczone są cztery oddziały. – Zainteresowani rodzice mogą skorzystać z oferty innych przedszkoli na terenie miasta, w których są wolne miejsca – informuje Jamioła. 6 maja odbyło się spotkanie rodziców z zastępcą prezydenta Izabelą Kalinowską. Wówczas taka sama informacja została rodzicom przekazana. Najprawdopodobniej większość z nich zrezygnuje w ogóle z posłania swoich pociec do innych przedszkoli. (juk)

Rodzinne porody na razie niemożliwe

WODZISŁAW ŚL. Rodzące w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim nadal będą musiały radzić sobie bez wsparcia mężów, partnerów czy innych osób towarzyszących. Placówka nie przewiduje na chwilę obecną zniesienia zakazu towarzyszenia podczas porodów.

– Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną w naszym regionie, mając na względzie bezpieczeństwo pacjentek, ich dzieci oraz personelu medycznego, w związku z wysokim ryzykiem epidemiologicznym związanym z koronawirusem SARS-CoV-2 porody rodzinne są nadal wstrzymane, z uwagi na brak możliwości spełnie-



W wodzisławskim szpitalu póki co porodów rodzinnych nie będzie

nia warunków do odbycia się bezpiecznego porodu w obecności osoby towarzyszącej. Powyższe stanowisko jest zgodne z aktualnymi

zaleceniami Konsultantów Krajowych w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz perinatologii. O zmianie decyzji poinformujemy na

stronie internetowej Szpitala – informuje Sławomir Świętchowicz, zastępca dyrektora szpitala w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. **AgKa**

Co ciekawe, w Polsce nie ma arbitralnego zakazu porodów rodzinnych. Aby takowe mogły się odbywać, placówka musi spełnić szereg wymogów:

- 1) wypełnienie przez osobę towarzyszącą w trakcie porodu ankiety epidemiologicznej
- 2) osoba towarzysząca przez cały czas pobytu w szpitalu musi nosić maskę i rękawiczki
- 3) rodzica w towarzystwie osoby bliskiej przebywa w pojedynczej, indywidualnej sali porodowej wyposażonej w oddzielny węzeł sanitarny

4) osoba towarzysząca może zostać wpuszczona w momencie rozpoczętego porodu i powinna opuścić szpital w ciągu 2 godzin po porodzie

5) osoby pozostające w kwarantannie lub w trakcie izolacji nie mogą uczestniczyć w porodzie i nie mogą wchodzić na teren szpitala

To minimum, które należy spełnić. Ostateczną decyzję o obecności osoby towarzyszącej przy porodzie podejmuje jednak kierownik podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych w porozumieniu z ordynatorem oddziału położniczo-ginekologicznego.

Biblioteka ruszyła z nowościami

MSZANA Gminna Biblioteka Publiczna przygotowała dla czytelników nową internetową stronę biblioteki z nowoczesnym logo oraz katalog on-line biblioteki (OPAC), dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu (zarówno na komputerach, jak i na urządzeniach mobilnych).

– Dzięki dostępowi do katalogu każdy będzie mógł przejrzeć nasze zasoby, a zalogowani użytkownicy będą mieli możliwość zamawiania książek i ich prolongaty, rezerwowania i ustawiania się w wirtualnej kolejce po „upatrzone” książki. Tym samym nasza biblioteka, krok po kroku, staje się biblioteką

na miarę wyzwań XXI wieku i w związku z tym mamy nadzieję, że hasło „Zasmakuj w Bibliotece” nabierze nowego znaczenia. Oczywiście w tych dniach przygotowałyśmy dla Czytelników jeszcze inne atrakcje za pośrednictwem Internetu. Polecamy śledzenie naszego Facebooka oraz strony internetowej – za-

chęca dyrektor placówki Eliza Sicińska-Hajska.

Biblioteki w Mszańcu i jej filie w Połomi i Gogołowej są dostępne dla czytelników od 11 maja. Oczywiście nadal obowiązują zasady bezpieczeństwa sanitarnego, czytelnicy m.in. nie są wpuszczani między regały z książkami. **(art)**

ZMIENIONE ZOSTAJĄ GODZINY PRACY:

1. Biblioteka w Mszańcu:

- poniedziałki od 8.00 do 15.30
- środy od 10.00 do 17.00
- piątki od 8.00 do 15.30

2. Biblioteka w Połomi:

- wtorki od 8.00 do 15.00
- czwartki od 8.00 do 15.00

3. Biblioteka w Gogołowej:

- poniedziałki od 8.00 do 15.00

UWAGA! Zasadne jest wcześniejsze umówienie telefoniczne lub mailowe wizyty Czytelnika na konkretną godzinę, aby uniknąć kolejek.

eksperci

branży budowlanej i ogrodniczej

BUDOWA | ARANŻACJE | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | SPECJALIŚCI

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

REGION OPAVSKO

nowiny.pl



dodatek specjalny | 26 maja 2020 roku

Jak utrzymać porządek na tarasie i balkonie?

Znamy wiele sposobów na sprzątanie i utrzymanie w porządku mieszkania. Jednak w przypadku tarasów oraz balkonów nie jest to już takie proste – miejsca te są ciągle narażone na silniejsze zabrudzenia, przez co również zachowanie ładny jest tam o wiele trudniejsze. Co więc zrobić, żeby strefa nasza przydomowego relaksu była schludna przez cały czas?

Zanim zaczniemy sprzątać

Przed każdym sprzątnięciem balkonu lub tarasu najpierw powinniśmy zadbać o znajdujące się na nich rośliny. Podlać, poobrywać uschnięte liście, dodać nawozu, a w razie potrzeby przesadzić. Dzięki temu ograniczymy ryzyko ponownego zabrudzenia przestrzeni świeżo po porządkach. Następnie zamiećmy wybrany fragment posadzki, na którym ustawimy wszystkie nasze doniczki lub, w miarę możliwości, przeniesimy je poza przestrzeń objętą pracami porządkowymi. Kolejno sprawdzimy stan barierki i poręczy – jeśli są brudne, to właśnie od nich powinniśmy zacząć czyszczenie – wszelkie zabrudzenia opadną na podło-



gę, a nam nie będzie żal, że ją wcześniej umyliśmy.

Zachowanie porządku na tarasie i balkonie na co dzień

Zamiatanie balkonu raz na jakiś czas na pewno konieczne będzie przeprowadzenie generalnych porządków – na pewno warto to zrobić przed sezonem letnim, aby stworzyć

przestrzeń do wypoczynku, oraz zaraz po nim, by nagromadzonych zabrudzeń pozbyć się przed zimą. Jednak warto również raz w tygodniu pozamiatać taras i umyć go myjką ciśnieniową, stosując do tego przeznaczone preparaty. Cały proces nie zajmie nam wiele czasu, a pozwoli zachować estetyczny wygląd otoczenia. Dodatkowo detergenty popra-

wią jakość posadzki, tworząc powłokę chroniącą przed ponownymi zabrudzeniami. Jesienią starajmy się na bieżąco sprzątać liście, by nie miały okazji zgnić na naszym tarasie.

Akcesoria ułatwiające utrzymanie porządku na tarasach i balkonach

Taras i balkon najczęściej brudzą się w trzech sytuacjach

– gdy często na nich przebywamy, gdy wykorzystujemy tę przestrzeń do przechowywania przedmiotów oraz kiedy brzydka pogoda bałagani za nas. W związku z tym warto wybrać akcesoria, dzięki którym utrzymanie porządku będzie łatwiejsze: – zarówno na tarasie, jak i na balkonie możemy ustawić kosze na śmieci. Dzięki temu bę-

dziemy na bieżąco wyrzucać papierki i odpadki, zamiast rozrzucać je po posadzce. Obok tarasu można postawić także specjalny stelaż na worki foliowe, który najbardziej docenimy w okresie jesiennym przy zbieraniu liści;

– wyposażając taras lub balkon, postawmy na składane meble. Na czas porządków będziemy mogli je łatwo przestawić, a gdy nie będziemy z nich korzystać – schować. Sprawdźmy, kiedy jeszcze przydadzą nam się składane krzesła;

– skrzynie i pudełka – jeśli mamy takie przedmioty, z których korzystamy tylko w czasie relaksu na zewnątrz, nie zostawiamy ich rozrzuconych na tarasie czy balkonie. Do ich przechowywania idealne będą skrzynie z tełchnorattanem oraz plastikowe pojemniki – ważne, by były one wykonane z materiałów odpornych na działanie warunków atmosferycznych i możliwie chroniły swoją zawartość przed wilgocią.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

REKLAMA



Systemy grzewcze i sanitarne

Wykonujemy kompleksowo:

- Kotłownie gazowe i olejowe
- Instalacje C.O.
- Pompy ciepła
- Klimatyzacje
- Wentylacje z odzyskiem ciepła
- Odkurzacze centralne

DOSTAWA, MONTAŻ, SERWIS

47-400 Racibórz ul. Kozielska 5
www.sgs-service.com.pl

+48 32 415 24 29
e-mail: sgs@sgs-service.com.pl



pompy ciepła



kotły olejowe i gazowe



armatura, grzejniki, zasobniki



klimatyzacja



Kotły na eko-grzech i pelety



kolektory słoneczne

F.P.U. „CHRZANOWSKI”

48-130 Kietrz
ul. Wojska Polskiego 27
tel. 603 482 951

www.ogrodzeniabetonoweslask.pl



OGRODZENIA BETONOWE
produkcja i montaż, bogate wzornictwo

KOSTKA BRUKOWA
produkcja i brukarstwo

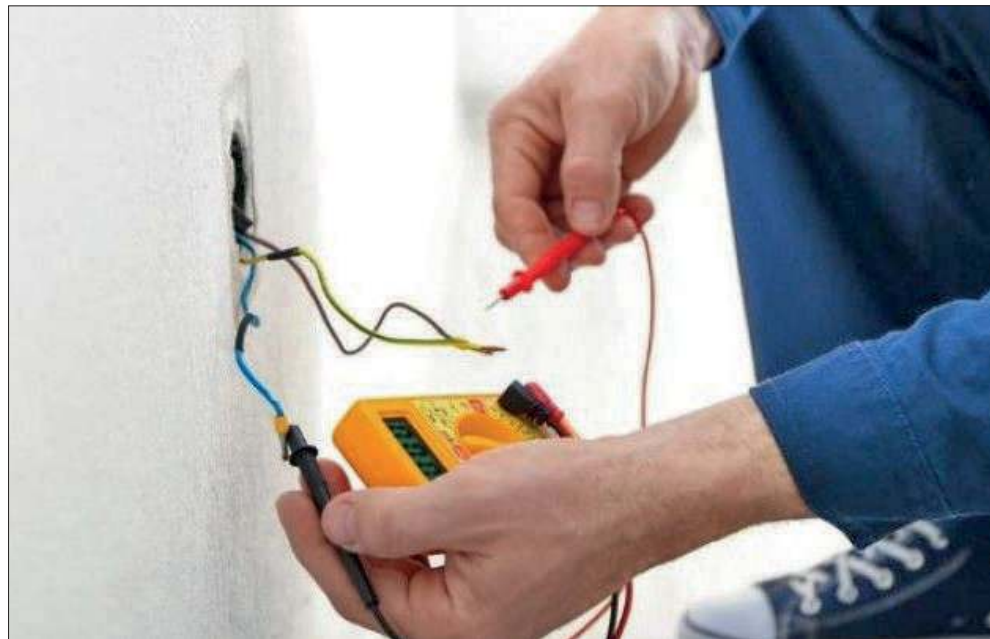
SPRZEDAŻ GALANTERII OGRODOWEJ

Domowa instalacja elektryczna – najczęściej popełniane błędy i jak ich uniknąć

Instalacja elektryczna w domu będzie sprawna i bezpieczna tylko wtedy, gdy odpowiednio ją wykonamy. Niestety bardzo często spotyka się w niej błędy, które obniżają jej funkcjonalność. Zobaczmy, jak ich uniknąć!

Jak prowadzić kable w instalacji elektrycznej?

Wykonując domową instalację elektryczną, powinniśmy zawsze prowadzić kable w jednej płaszczyźnie – pionowej lub poziomej – w prostej linii. Dlaczego jest to tak istotne? Dzięki temu podczas późniejszego remontu będziemy wiedzieć, gdzie znajdują się kable i unikniemy ich przypadkowego przecięcia oraz porażenia prądem. Z nieprawidłowo, ukośnie ułożonymi przewodami możemy spotkać się w starszych instalacjach elektrycznych.



Brak uziemienia domowej instalacji elektrycznej

Rola uziemienia instalacji polega na odprowadzaniu do gruntu niebezpiecznego napięcia, które może się pojawić na obudowach urządzeń RTV i AGD – chroni nas zatem przed porażeniem prądem.

Jest ono więc kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa na co dzień. Co więcej, niektóre elementy rozdzielnic elektrycznych mogą nie działać prawidłowo w instalacji elektrycznej niewyposażonej w uziom – są to np. ograniczniki przepięć. Do wyboru mamy 2 rodzaje uziemień:

- fundamentowe – to nic innego jak stalowy pręt lub płaskownik zamontowany w dolnej części ławy fundamentowej i połączony z prętami, które stanowią jego zbrojenie;
- otokowe – polega na wbiciu pręta lub bednarki w wykopie umieszczony obok budynku.

Uwaga

Uziom powinien być zainstalowany w każdym domu – niezależnie od tego czy posiada instalację odgromową, czy też nie.

Zbyt wiele gniazdek elektrycznych podpiętych do jednego obwodu może sprawić, że instalacja będzie miejscowo przeciążona. Efekt? Może to spowodować przepalenie bezpieczników, a nawet samych sprzętów. Biorąc pod uwagę to, że ilość odbiorników elektrycznych w domu wciąż rośnie, warto już na wstępie zadbać o to, by podzielić gniazdko na kilka obwodów.

Instalacja elektryczna w domu a moc przyłączeniowa

Remontując kuchnię, sięgamy po coraz to nowe urządzenia elektryczne. Niestety często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że mogą one nie pasować do mocy przyłączeniowej instalacji elektrycznej w domu i ją przeciążać. Warto więc przemyśleć to jesz-

cze przed zamontowaniem nowych sprzętów i zmodernizować instalację, korzystając z okazji wykonywanego remontu. Zobaczmy też, jak przystosować domową instalację elektryczną do stosowanych w kuchni urządzeń AGD!

Podział obwodów elektrycznych

Błędem, który często występuje w starszych instalacjach elektrycznych, jest podłączenie obwodów oświetleniowych oraz zasilających do jednego zabezpieczenia w rozdzielni. W efekcie tego, światło może przygasać w momencie, gdy podłączymy urządzenia pobierające dużo mocy. Podczas zwarcia następuje także jednoczesne wyłączenie nie tylko wszystkich urządzeń, lecz również światła w domu. Warto więc wcześniej podzielić obwód na 2 mniejsze – dzięki temu instalacja będzie mniej obciążona.

Źródło: castorama.pl

castorama

FREZOWANIE KOMINÓW

- powiększanie średnicy kominu w celu montażu wkładu kominowego
- gwarancja szczelnego kominu

MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
ze stali nierdzewnej, żar i kwasoodpornej

**REMONTY KOMINÓW
USZCZELNIANIE KOMINÓW
RENOWACJA DACHÓW**

Mirosław Kita
tel. 513 611 500
507 942 927 www.systempol.pl

GRA DACH ZAKŁAD DEKARSKI
RAFAŁ GRABIEC

- krycie dachów (blachodachówka, dachówka, papa, folia)
- obróbki blacharskie
- rozbiórka dachów z azbestu
- przemurowania kominów
- rynny, okna dachowe, tarasy

Tel. 787 11 00 11
(proszę dzwonić po 14:00)

OCIEPLANIE DACHÓW WSZYSTKICH RODZAJÓW

- izolacja styropapą
- wysoka jakość wykonania
- bez obciążenia konstrukcji
- gwarancja zmniejszenia zużycia energii

Mirosław Kita
tel. 513 611 500
507 942 927 www.systempol.pl

KOMPLEX DACH
PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH

- docieplanie dachów płaskich
- pokrycia dachowe
- obróbki blacharskie

15 LAT NA RYNKU

Szybkie i solidne wykonanie.
Przystępne ceny, faktury VAT.

606 118 496

FOTOWOLTAIKA nie musi być droga!

LANTAR PHOTOVOLTAIC SYSTEMS

**FOTOWOLTAIKA
POMPY CIEPŁA**

www.lantar-pv.pl

- Wysoka jakość komponentu za konkurencyjną cenę
- Indywidualne podejście do klienta
- Szczegółowe przedstawienie oszczędności
- Załatwianie wszelkich formalności od początku aż po odbiór
- Pozyskanie najlepszego dofinansowania
- W ofercie także montaż i serwis POMP CIEPŁA

888 333 850, 576 417 631 lantar@onet.pl

METALURB
Rafał Urbisch

Wyroby ze stali nierdzewnej

WYKONUJEMY:

- balustrady
- poręcze
- schody
- ogrodzenia
- zadaszenia

www.metalurb.pl

infolinia **513 539 582** ul. Odrzańska 14
47-411 Grzegorzowice

WYROBY ZE STALI NIERDZEWNEJ

- balustrady
- schody
- bramy, ogrodzenia
- meble (stal + drewno, szkło)
- również wyroby ze stali czarnej i aluminium
- i inne projekty na życzenie klienta

+ 48 788 839 273
zyglasteel@wp.pl



ALPA

**PRODUCENT
OGRODZEŃ
BETONOWYCH**

Dzimierz, ul. Rzuchowska 37 a
tel. 32 42 78 292, kom. 604 251 289, 608 469 112
www.alpa.rybnik.pl | e-mail: biuro@alpa.rybnik.pl



KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SADZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERĄ
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH



RACIBÓRZ
ul. Głębczycka 13
tel.: 32 415 25 00
537 490 405
www.ruckzuck.pl

**OKNA, BRAMY,
DRZWI I PODŁOGI**

raciborz.ruckzuck@gmail.com



NOWOCZESNE OGRODZENIA

najdłuższe tradycje, najdłuższa gwarancja

- panelowe
- siatkowe
- stalowe spawane z profili
- betonowe
- bramy, furtki
- automatyka do bram
- kojce



RYBNIK, ul. Wodzisławska 174

tel. 509 364 269 | 512 909 406

biuro@bart-ogrodzenia.pl
www.bart-ogrodzenia.pl

KONSERWACJA KOTŁA PO SEZONIE GRZEWCZYM

Po sezonie zimowym wyłączamy urządzenia grzewcze i przestajemy korzystać z kotła centralnego ogrzewania. Warto wtedy przeprowadzić jego konserwację – urządzenie grzewcze będzie działać sprawnie i bezawaryjnie, a my unikniemy niespodzianek jesienią podczas ponownego rozruchu kotła.

Dlaczego warto przeprowadzać przegląd kotła

Po pierwsze, niesprawna instalacja stanowi zagrożenie dla domowników. Po drugie, znajdujący się wewnątrz kotła osad zmniejsza wydajność urządzenia i naraża nas na dodatkowe koszty. Po trzecie,

uszkodzony lub zabrudzony kocioł działa w sposób mniej ekologiczny, emitując więcej szkodliwych substancji. Regularna konserwacja kotła po sezonie grzewczym pozwala także wykryć usterki i przedłużyć jego bezawaryjne działanie.

Resztki paliwa

Pozostawienie w urządzeniu resztek paliwa skraca żywotność kotła. Dlatego, przed zakończeniem jego eksploatacji, wypalmy znajdujące się w nim paliwo do samego końca. Po wypaleniu resztek i wystygnięciu kotła, wybierzmy dokładnie popiół pozostały w palenisku i popielniku.

Oczyszczanie kotła z podajnikiem

Resztki paliwa usuwamy z korpusu kotła oraz z zasobnika przykotłowego. Oczyszczona powinna być również wyczystka komina, w której



gromadzą się produkty spalania, oraz rura łącząca kocioł z przewodem kominowym. Przy okazji zapewnimy szczelność układu odprowadzania spalin.

Czyszczenie ślimaka

Dobrze jest również oczyścić mechanizm podający paliwo (ślimak lub inny element posuwowy). Należy go wyjąć z rury

podajnika i dokładnie oczyścić z nalotów. Demontaż pozwoli nam również oszacować stopień zużycia elementu.

Demontaż rusztu palnika

Co roku zaleca się również zdemontowanie samego rusztu palnika oraz jego ponowne osadzenie z wykorzystaniem

masy uszczelniającej (na przykład silikonu do kominków o temperaturze pracy 1200 stopni Celsjusza).

Czyszczenie wentylatora

W zasadzie każdego roku powinniśmy oczyścić również wentylator powietrza (nadmuchowy lub wyciągowy) z mo-

gącego osadzić się na wirniku pyłu lub innych nieczystości.

Na pochłanianie wilgoci

Wilgoć to największe zagrożenie dla kotłów. Każda kropla wody na ścianie kotła to potencjalne ognisko korozji. Dobrym sposobem na wyeliminowanie tego problemu jest umieszczenie w kotle żelu krzemionkowego lub nielasonowanego wapna. Substancje te – umieszczone w otwartych naczyniach lub przepuszczających powietrze opakowaniach – skutecznie pochłaniają parę wodną. Wszystkie wyczystki i drzwiczki pozostawmy szczelnie zamknięte.

Woda w instalacji

Po zakończeniu sezonu grzewczego pozostawmy wodę w instalacji. Można ją spuścić jedynie w sytuacji, gdy planujemy remont lub prace konserwacyjne układu CO.

Konserwacja kotła wymaga dokonania wielu czynności. Jeśli nie jesteśmy w stanie podjąć się ich samodzielnie, możemy wezwać do pomocy uprawnionego serwisanta, który oceni stan urządzenia i ewentualnie wymieni jego zużyte elementy.

Źródło: castorama.pl

castorama

P. T. H. U.

Matuszek

Sp. Jawna

MATERIAŁY BUDOWLANE
BETON - KRUSZYWA - CEMENT
STAŁ - TRANSPORT - PACHY



Centrala - Wodzisław Śląski
44-373 Wodzisław Śląski
ul. Młodzieżowa 295c
Beton: 694 893 762
Sklep: 728 963 086

Oddział - Pszów
44-370 Pszów
ul. Traugutta 109
Sklep: 696 013 510

pthu_matuszek@poczta.fm
www.matuszek-beton.pl

INTER DOM
DRZWI • PODŁOGI • MONTAŻ

**SALON
DRZWI I PODŁÓG
w Wodzisławiu Śląskim**

Wodzisław Śląski
ul. Rybnicka 48 (naprzeciw stacji Shell)
tel. 32 455 35 79

Możliwe zakupy on-line:
www.interdombb.pl

**UWAGA!
PROMOCJA**



Drzwi **-15%**
DRE Reva

sklep partnerski
BEL-POL
PODŁOGI - DRZWI - PANELE



*Przy
zakupie
paneli montaż
GRATIS

DRE
producent drzwi

Deska **Barlinek**
Dąb Mount Spuur

99,00 zł m²

**Zapraszamy w dni robocze 9.00-18.00
w sobotę 9.00-13.30**

* regulamin promocji w sklepie

Sekret pięknego otoczenia wokół domu

czyli ranking popularności kostek i płyt brukowych



Różnorodność, funkcjonalność i trwałość – to te cechy sprawiają, że kostka brukowa cieszy się niesłabnącą popularnością. Oferta betonowych nawierzchni jest ogromna, co powoduje, że wybór najlepszego rozwiązania często nie

jest łatwy. Co zrobić, aby nie zgubić się w gąszczu dostępnych na rynku wzorów, formatów i barw?

Z jednej strony warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach: kostkę dopasowujemy do stylu domu i ogrodu, a jej kolorystykę do barwy dachu,

elewacji czy innego elementu dominującego w otoczeniu. Stawiamy na maksymalnie 3 kolory. Rozmiar i format uzależniamy od wielkości przestrzeni, którą chcemy zabudować, a grubość od obciążenia, jakim będzie poddawana nawierzchnia. Zakup

kostek i płyt dobrej jakości, powstających przy użyciu najnowszych technologii pozwoli cieszyć się pięknym efektem wizualnym przez długie lata. Wybierając betonową nawierzchnię, warto odnieść się do rozwiązań, które cieszą się popularnością wśród reno-

mowanych producentów. Ranking kostek i płyt brukowych firmy Bruk to odpowiedź, na jakie wzory warto postawić, by osiągnąć pożądany rezultat.

www.bruk.info.pl

Prosto do ogrodu

Najlepszym rozwiązaniem do ogrodu i zabudowy wokół domu jest kostka Bruk Prosty. Jego popularność to efekt prostej formy, a co za tym idzie, uniwersalności zastosowania. 3 elementy z subtelną mikrofazą dostępne są w obszernej palecie barw i rodzajów powierzchni. Melanże kolorystyczne z serii Colormix lub płukane struktury Callisto to propozycja dla miłośników stylu nowoczesnego i tradycyjnego w wydaniu PREMIUM. Ze względu na umiarkowane rozmiary Bruk Prosty świetnie sprawdza się w nowoczesnych ogrodach, do tworzenia tarasów, ścieżek czy podjazdów o prostych kątach i geometrycznych kształtach. Równie efektownie Bruk Prosty wygląda wokół domów utrzymanych w tradycyjnej stylistyce. To zdecydowanie „niewielka kostka o wielkich możliwościach”.



Bruk Prosty mokka

Z Metrem na podjazd

Architektura utrzymana w nowoczesnym stylu szczególnie dobrze wygląda w otoczeniu nawierzchni z kostek o powiększonym formacie. Jeśli do tego dołączymy wydłużony kształt elementów, to mamy szansę na osiągnięcie efektownego układu przy stosunkowo niewielkim nakładzie pracy aranżacyjnej. Kostka brukowa Metro to 6 kształtek wyróżniających się smukłą formą, które można zastosować na nawierzchniach obciążonych ruchem pojazdów do 3,5 tony. Metro szczególnie dobrze sprawdza się w przypadku podjazdów i na dużych płaszczyznach placów. Kształt kostki powoduje efekt optycznego wydłużenia powierzchni. 7 melanży kolorystycznych z serii Colormix umożliwia dobór do różnorodnych barw elewacji czy dachu. Połączenie ciekawej formy i barw to z pewnością klucz do uzyskania efektownego podjazdu.



Metro diamond i grafit



Magnum diamond

Magnum na tarasie

Taras z płyt betonowych zyskują na popularności. Zabudowane zgodnie z tradycją sztuką brukarską produkty stają się opcją ekonomiczniejszą od kafelek ceramicznych klejonych do monolitycznej betonowej płyty. Na tarasie stosujemy elementy brukowe efektowne i praktyczne zarazem. Najlepiej sprawdzają się te w dużych formatach oraz barwach wykorzystujących efekt melanży kolorystycznych. Wymagania te spełnia płyta Magnum. To nowoczesny produkt w wersji wielkoformatowej (50x93cm), który jest dostępny w 4 kolorach z serii Colormix, utrzymanych w odcieniach bieli, szarości lub beżu. Dzięki technologiom Bruk Color Quality i Bruk Protect Quality wszystkie produkty z serii Colormix posiadają intensywną kolorystykę oraz są łatwiejsze do utrzymania w czystości.

Poczuj radość życia wokół domu.

Kostka brukowa w Twoim stylu.

BRUK Sp. z o.o.
44-352 Czyżowice,
ul. Nowa 28G
tel. 32 456 09 70

Adresy PUNKTÓW SPRZEDAŻY na stronie www.bruk.info.pl



Czyste powietrze dotacja nawet **-50%**

termstal

Zadzwoń!
tel. +48 32 348 28 26
www.termstal.com.pl

ZIELONY BRUK
USŁUGI BRUKARSKIE

*Sprawdź dlaczego
tak wielu klientów
wybrało nasz produkt
i nadal wybiera*

Skontaktuj się z nami już dziś!

BRUK
betonowy
granitowy
klinkierowy

600 500 095

MOLITOR
Trwałość i bezpieczeństwo punktem wyjścia

NOWOCZESNE OKNA I DRZWI PCV I ALU

www.molitor.pl

Oferujemy także
MOSKITIERY RAMKOWE

STOLARSTWO Molitor Stanisław
Gorzyce, ul. Sikorskiego 5
tel. 32 451 45 57
e-mail: molitor@interia.pl

Punkt handlowy:
Pszów, ul. Pszowska 467

INDYWIDUALNE
PROJEKTY

OGRODNICTWO



POWAŁA
OD 1957 ROKU NA RYNKU

Zaufaj doświadczeniu!

Producent roślin:

- balkonowych
- rabatowych
- doniczkowych

W ofercie również chryzantemy, wrzosy i zioła
Oferujemy sprzedaż detaliczną i hurtową

47-400 Racibórz, ul. Mikołowska 10 tel. 32 724 92 32
47-435 Raszczycy, ul. Szkolna 2 tel. 532 299 595

Raszczycy: Pn.-Pt.: 8:00 – 17:00, Sob.: 8:00 – 13:00
Racibórz: Pn.-Pt.: 7:00 – 15:00, Sob.: 7:00 – 13:00
biuro@ogrodnictwo-powala.pl
www.ogrodnictwo-powala.pl

Kompostownik to świetny pomysł na zagospodarowanie resztek roślinnych i przerozbienie ich na wartościowy nawóz. Jest ekologiczny i ekonomiczny – dzięki niemu nie musimy wywozić odpadów. Jaki powinien być idealny kompostownik i w którym miejscu ogrodu najlepiej go postawić?

Z czego zrobić kompost

Kompost to doskonały nawóz dla roślin. Aby go zrobić należy zebrać w jednym miejscu resztki roślinne i pozwolić im się rozłożyć. Rozkład trwa zwykle od kilku miesięcy do roku. Na idealny kompost wykorzystamy:

- chwasty (tylko te bez nasion),
- gałęzie,
- liście (suche, stare, zgniłe),
- muł z oczka wodnego,
- odpady z kuchni (np. torebki od herbaty ekspresowej, fusy po kawie, skorupki jaj),
- pędy bylin i roślin jednorocznych,
- popiół z kominka,
- resztki owoców i warzyw,
- ręczniki kuchenne,
- skoszoną trawę,
- starą ziemię z donic,
- trociny.

Kompostownik w małym ogrodzie - pomysły



Gdzie postawić kompostownik

Kompostownik powinien być osłonięty od słońca i wiatru. W przeciwnym wypadku materiał w nim zgromadzony będzie wysychał. Jeśli mamy mały ogród wystarczy nam termokompostownik postawiony w rogu działki. W takim pojemniku panuje podwyższona temperatura, dlatego proces rozkładu zachodzi szybciej, a kompost tworzy się na bieżąco. Na górę

dosypuje się nowe resztki, z dołu – przez otwór – wybiera gotowy nawóz. Jeśli mamy duży ogród przyda nam się duży kompostownik w kształcie drewnianej skrzyni czy kojca i metalowej siatki. Inne opcje to pryzma, kompostownik z euro-palet, płot osłonowy czy siatka ażurowa. Jeśli zależy nam, by kompostownik był jak najmniej widoczny można ustawić go częściowo w ziemi, wykopując odpowiedniej głębokości dół.

Dobrym pomysłem będzie też ustawić go za wysokim żywopłotem lub krzakiem porzeczki. Pamiętajmy przy tym, by mieć do niego łatwy dostęp. Ważne, aby wielkość kompostownika nie przekraczała 120cm wysokości i 150cm szerokości. Takie parametry zapewnią dostęp powietrza do jego wnętrza.

Porada eksperta

Zasadą jest, by na dno kompostownika położyć gałęzie,

które stworzą warstwę drenażową i udoskonalą cyrkulację powietrza. Następną warstwę powinien być torf lub ziemia ogrodowa, a dalej pozostałe resztki i odpady. Układając kolejne warstwy resztek organicznych, dobrze jest też przesytać je mieloną kredą lub dolomitem. A ponieważ jesienne odpadki ogrodowe mają niewiele azotu do ich kompostowania należy też dosypać nawozu azotowego.

Kupić czy zrobić

Kompostownik można kupić lub wykonać samemu. Te dostępne od ręki są zwykle wykonane z trwałego plastiku odpornego na pęknięcia i zarysowania. Zaś do zbudowania własnej i najprostszej konstrukcji przydadzą nam się cztery drewniane paliki, kilka płaskich desek, czarna folia, siatka i worek torfu. O tym jak założyć kompostownik można przeczytać w poradniku na stronie castorama.pl.

Jak dbać

o kompostownik

W czasie długotrwałej suszy nasz kompostownik należy regularnie podlewać i od czasu do czasu przemieszać. Pamiętajmy jednak, że jego podłoże musi być przepuszczalne. Tylko w ten sposób zapewnimy swobodny odpływ wody w czasie ulewy i tylko w ten sposób udzielimy dostępu do resztek organicznych dżdżownicom i innym wartościowym mikroorganizmom. To one dzięki swojej pracy tworzą odpowiedni kompost, który zapachem i strukturą powinien przypominać żyzną ziemię.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

REKLAMA



● KOSTKA BRUKOWA

● PŁYTY OGRODOWE I TARASOWE

● PALISADY BETONOWE

● GAZONY

● OBRZEŻA OGRODOWE

● KRAWĘŻNIKI

● PŁYTY CHODNIKOWE

ODDZIAŁY:

Jastrzębie Zdrój, ul. Zdrojowa 3

tel. 32 470 11 96 | kom. 785 244 255

Skoczów, ul. Bielska 19A

tel. 33 479 53 95 | kom. 669 442 662

SIEDZIBA:

Rybnik, ul. Gliwicka 176

tel. 32 422 23 23 | kom. 691 204 904

www.maxbud.rybnik.pl

DUŻY KALIBER

26 maja 2020 r. magazyn sensacyjny

34-letnia kobieta wyrzuciła z okna pierwszego piętra domu prywatnego swojego 11-miesięcznego syna. Do zdarzenia doszło przy ulicy Janasa w Niedobczycach. Kobieta trafiła do szpitala psychiatrycznego.

Matka wyrzuciła niemowlę przez okno!

RYBNIK Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec Ratownik 4 z bazy w Kaniowie. Maszyna przetransportowała dziecko do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach Ligocie, gdzie mieści się Centrum Urazowe dla Dzieci.

Dom, z którego okna matka wyrzuciła niemowlę znajduje się na granicy Niedobczyc i Niewiadomia. To zadbane budynki z wysokim parterem. Teren posesji jest monitorowany. W pobliżu mieszka były rybnicki radny Henryk Cebula. – Jestem w szoku. To taka porządna rodzina – mówi naszemu dziennikarzowi wskazując szary budynek. – Kiedy to się stało, byłem z rodziną

na mszy w kościele. Słyszeliśmy tylko sygnały służb ratunkowych. Nie spodziewaliśmy się, że rozegrał tu się taki dramat. To normalna rodzina, nie słyszałem tu nigdy awantur – mówi. Pozostali sąsiedzi nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami, obserwując tylko ekipy reporterów przez firanki w oknach.

– Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 34-letnia kobieta wyrzuciła przez okno mieszkania swojego 11-miesięcznego syna. Chłopiec przeżył upadek z wysokości I piętra i został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach – Ligocie. Stan dziecka leka-

rza określają jako stabilny. Matka chłopca została zatrzymana. Wiadomo już, że w chwili zatrzymania była trzeźwa. Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności zdarzenia. Trwają czynności w tej sprawie – brzmił niedzielny komunikat rybnickiej policji.

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa w Rybniku nie informowała o tym, z jakiego powodu 34-letnia matka wyrzuciła swoje 11-miesięczne dziecko przez okno. – Jesteśmy w trakcie ustaleń. Zbyt wcześnie na podawanie szczegółów – powiedział naszemu dziennikarzowi prokurator Tadeusz Żymelka, szef Prokuratury Rejonowej w Rybni-

ku. Jak się dowiedzieliśmy, kobieta została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym. Mąż kobiety nie został zatrzymany. To on wezwał na miejsce służby ratunkowe.

Jak poinformował Wojciech Gumułka, rzecznik Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach, stan chłopca jako stabilny. – Dziecko po przyjęciu do szpitala przeszło kompleksowe badania diagnostyczne, jest obecnie w stanie stabilnym na Oddziale Chirurgii i Urologii z obrażeniami wewnętrznymi – podaje Gumułka.



To z tego okna matka wyrzuciła swojego 11-miesięcznego syna

(acz)

Najpierw kierująca dostawczakiem uderzyła w jadący z naprzeciwka samochód, potem straciła panowanie nad pojazdem i potrafiła rowerzystkę, na koniec dachowała, zrywając betonową pokrywę studzienki i uderzając w słup. – To cud, że nikt nie zginął – mówili policjanci będący na miejscu zdarzenia.

Kraksa, potrącenie i dachowanie

RADLIN 20 maja około godz. 17.40 dyżurny wodzisławskiej komendy policji wysłał patrol ruchu drogowego na miejsce zdarzenia drogowego przy ul. Rymera w Radlinie. Na miejscu mundurowi ustalili, że kobieta kierująca dostawczym fiatem nie dostosowała prędkości do warunków ruchu. W efekcie zjechała na przeciwny pas, zderzyła się z jadącym prawidłowo volkswagenem, następnie straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w znak drogowy, potrafiła poruszając się lewym pasem jezdni rowerzystkę, a na koniec dachowała, uderzając w studzienkę kanalizacyjną i słup telekomunikacyjny.

– Siła uderzenia była tak duża, że z pojazdu zostało wyrwane przednie koło, a

słup był oddalony o 192 metry od miejsca, w którym kobieta straciła panowanie nad pojazdem – przekazuje Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Badanie alkomatem wykazało, że 43-latką kobietą miała w organizmie 1,5 promila alkoholu. Przybyłe na miejsce pogotowie zabrano kierującą fiatem i 15-letnią rowerzystkę do szpitala. Ich życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. 43-latkę za szaleńczą jazdę pod wpływem alkoholu i narażenie innych osób na niebezpieczeństwo odpowie przed sądem.

– Zdaniem policjantów i świadków, to cud, że w tym zdarzeniu nikt poważnie nie ucierpiał – mówi Marta Pydych. Przypomina, że

nadmierna prędkość może doprowadzić do śmierci. – Niestety niektórzy kierujący zapominają lub, co gorsza, ignorują ten fakt, narażając swoim zachowaniem nie tylko swoje zdrowie i życie, ale rów-

niez bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego – podkreśla rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. i apeluje do kierujących o rozsądek na drodze.

oprac. (juk)



Z dostawczaka, którym kierowała pijana 43-latką, niewiele zostało

Motocykliści zatrzymali pijanego kierowcę

WODZISŁAW ŚL. 17 maja kilka minut po godz. 15.00 dyżurny wodzisławskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie o ujęciu przez obywateli pijanego kierowcy. Na miejsce do zgłaszających natychmiast wysłano patrol ruchu drogowego. Policjanci ustalili, że grupa sześciu motocyklistów jadących ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śl. zauważyła osobowego volkswagena, którego kierowca jechał „od lewa do prawa, odbijając się od krawężników”.

– Fani dwóch kółek relacjonowali, że jechali za samochodem ponad 10 minut. Jak mówili, chwilami było groźnie, zwłaszcza gdy kierowca zbliżał się do krawężnika, po którym szedł człowiek. Trąbili, machali do przechodniów, żeby ktoś wezwał policję, ale bezskutecznie – mówi Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że mężczyźni postanowili zmusić kierowcę osobówki do zatrzymania się

przy ul. Wyszyńskiego, a następnie wyciągnęli go z auta, zatrzymali pojazd i powiadomili policjantów.

Jak się okazało, kierujący volkswagenem był 59-latek, który miał w organizmie 3 promile alkoholu. – Mężczyzna posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności – mówi Marta Pydych. Podkreśla, że wzorową postawą wykazali się motocykliści, którzy doskonale wiedzą, jakie zagrożenie na drodze powodują pijani kierowcy. Nie tylko dla nich, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. – Ich postawa zasługuje na pochwałę i uznanie. W takich przypadkach nasza czujność i stanowcza reakcja może uratować czyjeś zdrowie, a nawet życie – zauważa rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. oprac. (juk)

Szef gorzyckiego WTZ-u przeszedł na emeryturę

Jarosław Michalczuk, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Gorzycach, po 42 latach pracy zawodowej, przeszedł na emeryturę.

GORZYCE, POWIAT Symboliczne podziękowania i życzenia Michalczukowi przekazali przedstawiciele Powiatu Wodzisławskiego, starosta Leszek Bizoń, członkini zarządu powiatu Krystyna Kuczera oraz dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. Irena Obiegły.

Jarosław Michalczuk odszedł z działającego przy Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gorzycach warsztatu terapii dokładnie 13 maja. – Czuję się spełnionym zawodowo człowiekiem. Udało mi się! – mówi. Starosta Leszek Bizoń w okolicznościowym liście napisał między innymi, że jest wdzięczny za poświęcenie i oddanie, inspirację oraz trud włożony przez Jarosława Michalczuka w pracę na rzecz rozwoju społecznego naszej małej ojczyzny, w szczególności osób z niepełnosprawnościami. Wyraził też przekonanie, że w wyjątkowym okresie, jakim jest przejście na emeryturę, odchodzącemu kierownikowi towarzyszy dumą i satysfakcją z zawodowych dokonań.

Na stanowisku Jarosława Michalczuka zastąpi związany od ponad dziesięciu lat z WTZ były zawodnik „Czarnych” Gorzyce Daniel Durka. – Pokieruję warsztatem lepiej jak ja. To młody, ale doświadczony fachowiec. Świetnie zna środowisko i jego potrzeby. Ma nowe cele i zadania do realizacji, ma dużo nowych pomysłów. Uważam, że będzie z pasją wykonywał swoją pracę. Podobnie jak ja kocha sport (nie tak dawno zakończył karierę piłkarską) i turystykę. Jest lubiany przez

pracowników i uczestników zajęć – komplementuje swojego następcę Michalczuk.

– Jestem szczęściarzem. Zawsze pracowałem ze wspaniałymi ludźmi, dla wspaniałych ludzi, pod bardzo dobrym kierownictwem. Wykonywałem w życiu prace, które pozwalały mi na realizowanie swoich marzeń i planów zawodowych – mówi o sobie świeżo upieczony emeryt.

Ponad 40 lat w Wodzisławiu Śl. i powiecie wodzisławskim

Jarosław Michalczuk całe życie zawodowe związał z Wodzisławiem Śl., dokąd trafił w 1978 r. Jego korzenie tkwią jednak na Dolnym Śląsku. Urodził się w Polanicy-Zdroju, z którą do dzisiaj jest związany. Od kilku lat jest tam organizatorem „Zjazdu Polaniczian-Spotkajmy się po latach” – imprezy integrującej osoby urodzone w tym mieście, a mieszkające w różnych zakątkach świata. Między innymi za tę inicjatywę w 2019 r. został mu nadany tytuł Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju.

Jako młody człowiek na swojej życiowej drodze spotkał ludzi, którzy zaszczepili w nim miłość do turystyki, rekreacji i kultury fizycznej. I z tą dziedziną Jarosław Michalczuk związał swoją przyszłość. Na miejsce studiów wybrał jednak nie uczelnię we Wrocławiu, a Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach, która oferowała lepsze warunki. Po ich ukończeniu rozpoczął poszukiwania pracy. I przypadek sprawił, że trafił do Wodzisławia Śl. Tutaj mógł liczyć



Jarosława Michalczuka (po prawej) pożegnali starosta Leszek Bizoń i członek zarządu powiatu Krystyna Kuczera

nie tylko na pracę, ale też na mieszkanie.

W 1978 r. Michalczuk zaczął pracę w Szkole Podstawowej nr 7 (obecnie II Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. Tischnera) jako nauczyciel wychowania fizycznego. W 1984 roku przeszedł do pracy w Urzędzie Miasta w Wydziale Oświaty i Wychowania. Pracował tam do 1991 r., kiedy wydziały oświaty uległy likwidacji. – Wtedy też ukończyłem studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą. To, czego nauczyłem się podczas pracy w urzędzie, ciągle doskonalenia zawodowe, zaprezentowało w mojej kolejnej pracy – wspomina.

W 1993 r. Jarosław Michalczuk podjął pracę w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego i Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Gorzycach, pełniąc w zastępstwie stanowisko kierownika rehabilitacji. To wtedy zorientował się, że można utworzyć komórkę specjalizującą się w rehabilitacji ruchowej i społecznej – warsztat terapii zajęciowej. – Pomysł nie był nowy i został zaakceptowany przez dyrektora Sławomira Sito. Po spełnieniu wymogów formal-

nych 1 grudnia 1995 r. uruchomiliśmy WTZ w Gorzycach. W tym roku warsztat będzie obchodził 25-lecie działalności. Do dzisiaj w warsztacie pracuje kilka instruktorek terapii zajęciowej, z którymi tworzyliśmy placówkę, nadając jej niepowtarzalny klimat – podkreśla.

Praca i sport to jego pasje

O swojej pracy mówi bardzo ciepło. – Praca w warsztacie była dla mnie przyjemnością. Zawsze cieszyło mnie, jak komuś mogłem pomóc wybrać drogę, którą bezpiecznie może iść. Tym razem miałem możliwość działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Mogłem się realizować organizując pracę. Mieliśmy też możliwość aktywnego atrakcyjnego działania na rzecz uczestników naszych zajęć. Było to możliwe, gdyż w warsztacie pracują specjaliści, którzy z pasją podchodzą do swoich obowiązków. Zwierchnicy zawsze akceptowali naszą działalność i naszą kreatywność, co było bardzo pomocne w codziennej pracy – opowiada.

Niebagatelną rolę w życiu i działalności Jarosława Mi-

chalczuka (prywatnie ojca Jakuba Michalczuka, byłego skoczka narciarskiego i trenera polskiej kadry w kombinacji norweskiej, od 2012 roku asystenta trenera Jana Klimko) odgrywała ukochana kultura fizyczna. – Zawsze byłem pasjonatem sportu, rekreacji, turystyki i kultury. W warsztacie utworzyliśmy klub sportowy, braliśmy udział w zawodach, sami też byliśmy inicjatorami i współorganizatorami różnych imprez, w tym Powiatowej Olimpiady Osób Niepełnosprawnych. Utworzyliśmy swój klub sportowy „Tygrysy” Gorzyce, który bierze udział w zawodach Olimpiad Specjalnych. W ramach realizacji zadań z rehabilitacji społecznej organizowaliśmy aktywną turystykę. Nasi uczestnicy zajęć razem z nami poznali wiele bardzo atrakcyjnych miejsc w Polsce, Czechach, na Węgrzech i w Austrii – wspomina.

– Myślę, że udało mi się z ekipą pracowników warsztatu organizować różne atrakcyjne i ciekawe formy zajęć. Miałem szczęście pracować z pasjonatami i dla pasjonatów. Udało się nam stworzyć rodzinną atmosferę w pracy, nie zapominając o wymogach formalnych – zauważa Michalczuk, wskazując, że ogromną dawkę pozytywnej energii do działania zarówno on, jak i współpracownicy otrzymywali na co dzień od swoich podopiecznych.

– Nasi uczestnicy zajęć są wspaniali i potrafią się cieszyć z każdej aktywności. Z ogromnym zaangażowaniem potrafią wykonywać różne zadania. Ten niesamowity

optymizm podopiecznych, ich umiejętność radowania się z najmniejszych nawet rzeczy zawsze dawała mi energię i chęci do ciągłej aktywności i szukania nowych wyzwań – podkreśla.

O życiu po pracy, czyli plany na emeryturę...

Po pracy zawsze pozostają wspomnienia. Jarosław Michalczuk szczególnie wspomina swoich uczniów z SP 7 i kadrę pedagogiczną, pracowników i szefów z Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl., uczestników zajęć z warsztatu terapii zajęciowej, radę programową warsztatu, dyrekcję i pracowników WOŁOiZOL w Gorzycach, a także pracowników i szefów Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

– Warsztat istnieje dłużej niż powiat i dane mi było poznać i pracować pod skrzydłami wszystkich starostów i wicestarostów. Wszystkich ich bez wyjątku mile wspominam. Szczególnie będę wspominał bardzo dobrą i długą współpracę z Ireną Obiegły, dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Dziękuję wszystkim, których spotkałem na swojej drodze zawodowej – mówi.

A jakie plany na emeryturę? – Praca się zakończyła i czas może nadrobić zaległości. Myślę, że będzie to czas dla wnucząt. Mam dwie wnuczki Martynę i Wiktorię i wnuka Oliwier. Mam nadzieję, że będę miał więcej czasu dla rodziny – deklaruje już były kierownik WTZ w Gorzycach.

(red.)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Woda jednego z basenów krytych działających na terenie powiatu wodzisławskiego zostanie wykorzystana wtórnie. Tylko jednego.

Mszana wykorzyststa wodę z basenu. A co robi reszta?

POWIAT Coraz więcej mówi się o tym, że należy oszczędzać wodę, bo Polska ma niskie jej zasoby i w dłuższej perspektywie naszemu krajowi grozi susza. Dlatego coraz więcej samorządów zaczyna podejmować kroki, mające na celu oszczędność wody. Jednym ze sposobów jest wtórne wykorzystanie wody z obiektów sportowych, głównie krytych basenów. Takie rozwiązania wprowadzono m.in. w Warszawie, Sopocie i Koziegłowach pod Poznaniem.

Z uwagi na pandemię baseny nie działają. Jednak woda w nich musi być poddawana procesom technologicznym, pracują filtry, woda musi być wymieniana. Wiele obiektów w Polsce wykorzystowało okres zamknięcia na planowane wcześniej na lato remonty niecek. Wodę z nich spuszczone już w marcu. Jednak w kontekście nadchodzącej suszy kilka obiektów basenowych zdecydowało, by nie wylewać wody do sieci kanalizacyjnej, ale użyć wtórnie. Np. woda z warszawskiego basenu przy ulicy Jagiellońskiej po okresowej wymianie w tym roku posłużyła do mycia praskich ulic. W podpoznańskich Koziegłowach woda z Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej

Akwen została za darmo rozdana mieszkańcom gminy Czerwoneak. Wcześniej odpowiednio oczyszczoną i uzdatnioną przekazano rolnikom, działkowcom, właścicielom przydomowych ogródków, by mogli podlać nią łąki, trawniki, rabaty. Zainteresowani musieli odbierać ją do własnych beczek lub kontenerów. W akcji pomagali strażacy z OSP. Z kolei sopocki basen miejski nie był przez ostatnie tygodnie użytkowany, woda w nim nie była chlorowana. Sanepid wyraził zgodę, by wodę z pływalni wykorzystać do podlewania terenów zielonych.

A jak wygląda to w naszym powiecie? Przypomnijmy, że działają u nas cztery kryte pływalnie: wodzisławska Manta, basen radlińskiego MOSiR-u, Nautica w Gorzycach oraz połomski basen Gminnego Ośrodka Sportu w Mszanie.

Radliński samorząd nie zdecydował się na użycie wtórne wody z basenów znajdujących się w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Jak informuje nas rzecznik prasowy magistratu Marek Gajda, woda została wypompowana i odprowadzona do kanalizacji zaraz po tym, jak zapadała decyzja o zamknięciu jednostki, czyli pod koniec marca. – Wówczas



Woda z wodzisławskiej Manty trafiła do kanalizacji

zajęliśmy się czyszczeniem powierzchni basenów, dokładnie jak co roku, podczas przerw technologicznych – mówi. Marek Gajda dodaje, że woda w basenie ma bardzo specyficzne parametry, głównie związane z chlorem i innymi środkami, zapewniającymi pływającym bezpieczne warunki korzystania z obiektu. Dlatego ciężko byłoby ją wykorzystać np. do podlewania kwiatów.

Podobnie sprawa wygląda w Wodzisławiu Śl. – Wykorzy-

stując czas związany z pandemią, już na samym początku jej trwania, dokonaliśmy przerwy technologicznej w ramach której m.in. spuszczone wodę do kanalizacji, zgodnie ze sztuką basenową – wyjaśnia Bogdan Bojko, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, pod którego zarządem znajduje się Kryta Pływalnia Manta.

Z kolei w Gorzycach woda w basenie jest na tę chwilę zakonserwowana. – Co jakiś czas jest badana i nie zostanie

wymieniona po uruchomieniu basenu na nową – wyjaśnia Beata Futerska z Urzędu Gminy w Gorzycach.

Wodę z basenu zamierzają wykorzystać w Połomi. Tam gminny basen, którym administruje Gminny Ośrodek Sportu, szykowany jest do remontu, który rozpocznie się na przełomie czerwca i lipca. Dlatego choćby nagle epidemia się zakończyła, nie zostanie na razie otwarty dla amatorów pływania. – Kilka dni temu na

pływalni został wyłączony proces uzdatniania wody celem ulotnienia się z niej chloru i soli okrzemkowych. Następnie woda ma być wypompowywana przez strażaków i będzie mogła służyć do celów przeciwpożarowych, a także podlewania – wyjaśnia Mirosława Książek-Rduch z Urzędu Gminy w Mszanie. Jak dodaje, podlewane nią będą np. boiska sportowe czy uzupełnione zostaną oczka wodne w parku w Mszanie. (art), (juk)

Wydawnictwo Nowiny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Raciborzu wydawca tygodnika Nowiny Wodzisławskie i Nowiny Raciborskie przeprasza Pana Krzysztofa Przybysławskiego (pseudonim Grzegorz) za naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności dobrego imienia, wiarygodności, czci i godności do którego doszło w następstwie opublikowania w dniu 6 czerwca 2017 roku r. w 23 wydaniu tygodnika Nowin Wodzisławskich i Nowin Raciborskich artykułu pt. „Jestem wielkim zagrożeniem dla zabójcy”, który następnie został zamieszczony w dniu 12 czerwca 2017 roku na internetowym portalu informacyjnym nowiny.pl. Przyjęta kompozycja artykułu, dobór i układ informacji naruszał zasady rzetelności dziennikarskiej w wyniku czego artykuł przedstawiał powoda w sposób dający mylne wyobrażenie na temat jego osoby i naruszający jego dobra osobiste.

Wydawca Gazety Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Raciborskie
oraz portalu informacyjnego nowiny.pl

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Czy na pewno odetchniemy?

Od 1 lipca będzie obowiązywał zakaz sprzedaży mialów z węgla kamiennego dla gospodarstw domowych oraz kotłów o mocy poniżej 1 MW. Do dyspozycji kupujących pozostaną jedynie droższe paliwa.

Od 1 lipca konieczne będzie zaopatrzenie się w inny rodzaj paliwa, który spełnia wszystkie wymogi formalne, ale jednocześnie jest przy tym znacznie droższy. Niemniej, jeżeli klient kupi zapas mialu przed 1 lipca 2020 r. to będzie mógł go zużywać bez żadnych ograniczeń o ile nie będzie to naruszać innych regulacji (np. uchwał antysmogowych).

Obecnie mial węglowy jest jednym z najtańszych rodzajów paliw do ogrzewania, któ-

rego roczne zużycie w Polsce szacuje się na ponad 7 mln 250 tys. ton, co przekłada się na rynek warty ponad 6 mld PLN. W samym sektorze małych i średnich przedsiębiorców, znajduje się ponad 24 tysiące urządzeń grzewczych o mocy poniżej 1 MW, które zasilane są mialem z węgla kamiennego. Doliczając do tego gospodarstwa domowe, które wykorzystują do ogrzewania mial węglowy, można zauważyć, że z dniem 1 lipca 2020 r. dziesiątki tysięcy urządzeń zostaną pozbawione możliwości zakupu preferowanego rodzaju paliwa grzewczego.

Problemem dla użytkowników instalacji ciepłych o mocy nominalnej poniżej 1 MW, zasilanych mialem z wę-

gla kamiennego, będzie znaczny wzrost wydatków na paliwo grzewcze, a oprócz tego, w niektórych wypadkach konieczna stanie się wymiana urządzeń w celu dostosowania możliwości technicznych do użytkowania danego rodzaju paliwa. Wykorzystanie podobnego do mialu węglowego – groszku z węgla kamiennego, będzie się wiązało dla użytkownika z kosztami blisko dwukrotnie wyższymi w porównaniu do ogrzewania mialem z węgla kamiennego.

Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla, mial węglowy od 2018 roku był zdecydowanie najczęściej używanym paliwem do kotłów średniej mocy stosowanych w Polsce.

Brak interwencji legislacyjnej w sprawie ustalenia nowych norm jakościowych dla mialów węglowych, będzie skutkowało podwyższeniem kosztów eksploatacji urządzeń grzewczych, u przedsiębiorców zmniejszy płynność finansową przez niespodziewany wzrost kosztów paliwa grzewczego, a w przypadku najuboższych użytkowników instalacji grzewczych, spowoduje to korzystanie z odpadów lub paliw nieekologicznych, co pogorszy jakość powietrza, a także powiększy szarą strefę, do której może przenieść się obrót mialami.

Zgodnie z ustawą z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, od 1 lipca 2020



Od 1 lipca będzie obowiązywał zakaz sprzedaży mialów z węgla kamiennego dla gospodarstw domowych

r. osoba wprowadzająca do obrotu mialy z węgla kamiennego o wymiarze ziarna od 1 mm do 31,5 mm, będzie podlegała grzywnie od 50 000 zł do 1 000 000 zł lub nawet karze pozbawienia wolności do lat 5.

Zakupu mialów węglowych po 30 czerwca 2020 r. będą mogły dokonać jedynie osoby oraz firmy, które przek-

żą dostawcy przed realizacją dostawy na rzecz osoby lub firmy kopię zaświadczenia potwierdzającego prowadzenie instalacji spalania o mocy nominalnej co najmniej 1 MW lub kopię dokumentu potwierdzającego prowadzenie działalności polegającej na sprzedaży paliwa stałego.

(eco)

USĄSIADÓW STAWIAJĄ NA ŁĄKI KWIETNE

Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku wprowadzają rozwiązania, które mają pomóc oszczędzać wodę. Ograniczono między innymi koszenie trawników, a tam, gdzie się da, wysiewane są łąki kwietne.

– Choć z suszą borykamy się już od kilku lat, tegoroczna sytuacja jest o tyle trudna, że mamy za sobą niemal beżśnieźną zimę – mówi portalowi nowiny.pl Joanna Kotynia-Gnot, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku. Śnieg topniejąc, nawadnia glebę, dzięki czemu rośliny

mogą łatwiej przetrwać okresy bez opadów. W tym roku rośliny już na wiosennym starcie miały ograniczony dostęp do wody. A upalne lato dopiero przed nami. – Jak wszyscy pewną obawą spoglądamy w przyszłość i tam, gdzie się da, stosujemy metody, które mają pomóc zatrzymać wodę. Chcąc zmniejszyć parowanie, tam, gdzie się da, ograniczamy koszenie trawników i zastępujemy je łąkami kwietnymi. Niestety nie wszędzie możemy sobie na to pozwolić, bo zbyt wysoka trawa może ograniczyć widoczność kierowcom lub stanowić

zagrożenie pożarowe. Z tego powodu pobocza koszone są normalnie. Kosimy również trawę na zamkniętych na razie placach zabaw. Chodzi tu głównie o ograniczanie obecności kleszczy, komarów czy meszek, które mogą w późniejszym czasie stanowić zagrożenie – tłumaczy dyrektorka.

Co się stanie gdy znacznie brakować wody rybnickim wodociągom, jak to się dzieje w niektórych miastach Polski?? – Pewne elementy miejskiej zieleni i tak będą musiały być podlewane. Chodzi między innymi o ra-

baty i drzewa, które są obecnie nawadniane specjalnymi pojemnikami. Tak samo jest z trawnikami, które stanowią e jakiś element kompozycji. Te ostatnie są nawadniane specjalnymi podziemnymi systemami nad ranem, kiedy najbardziej mogą skorzystać z wody. Na pewno musimy trochę zmienić podejście do zieleni z uwagi na zmianę klimatu. Myślę, że kolejne lata będą rozwojem retencji, czyli różnego rodzaju zbiorników, które będą pomagały na dłużej zatrzymać wodę – tłumaczy Joanna Kotynia-Gnot.

(acz)

Fundusz znów pomoże kupić sprzęt ratowniczy

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków na zakup sprzętu ratowniczego dla jednostek służb ratowniczych z terytorium województwa śląskiego w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych”.

Beneficjentami środków mogą być podmioty znajdujące się na liście zaakceptowanej przez Ministra Środowiska w ramach porozumienia Ministrów: Spraw Wewnętrznych oraz Środowiska z dnia 30.10.2015 r. w sprawie współdziałania w zakresie zwalczania zagrożeń dla środowiska i zostały poinformowane o możliwości składania wniosków do WFOŚiGW w Katowicach. Organizacje mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości do 50%

kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

Wnioski wraz z załącznikami dostarczyć do siedziby Funduszu przy ul. Plebiscytowej 19 w Katowicach w terminie od 18.05.2020 r. do 31.12.2020 r. lub do wyczerpania alokacji środków. Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, zaleca się nadanie wniosku pocztą lub przesyłką kurierską, o terminie wpływu decyduje data dostarczenia wniosku do Funduszu.

Wnioski wraz z załącznikami należy sporządzić na obowiązujących formularzach dostępnych na stronie internetowej Funduszu www.wfosigw.katowice.pl

Kwota do dofinansowania w formie dotacji wynosi ponad 7 milionów złotych, w tym 2 miliony ze środków WFOŚiGW w Katowicach.

(eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

Kiedy po epidemii wrócimy na drogi



Władysław Szymura

W tych trudnych dla nas czasach epidemii „koronawirusa” na ogół wszystko się zmieniło w naszym codziennym życiu. Nie publikujemy tytułu informacji o tragicznych wypadkach drogowych (który jest znacznie mniej). Nie zmieniły się jednak przepisy ruchu drogowego, do których w niedługim czasie będziemy musieli wrócić. Mam nadzieję, że ta przerwa nie wywoła u nas zdwojoną energię do negatywnych zachowań. Dlatego mając teraz więcej czasu przypomnijmy sobie (bez szukania w kodeksie drogowym) te najważniejsze przepisy ruchu drogowego, zachowania bezpieczeństwa ruchu drogowego z pożytkiem dla siebie i pozostałych uczestników.

W ramach naszych cyklicznych rozważań o przepisach ruchu na drodze i poza nią (chodniki) tym razem „Kodeks drogowy i my”.

Ruch pieszy

Nie zawsze jesteś za kierowcą i co wtedy? Art.11 pkt.1 Kodeksu drogowego. „Pieszcy

jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku – z pobocza.”

Art.13 pkt.1 „Przechodząc przez jezdnię lub torowisko jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność.” Przechodząc po wyznaczonym przejściu dla pieszych. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m od wyznaczonego przejścia. Jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom.

Zabrania się: wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, również na przejściu dla pieszych. Przebiegania przez jezdnię, zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby. Wchodzenia na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi. To najważniejsze przepisy w tym zakresie.

Włączanie się do ruchu

Włączając się do ruchu kierujący jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innym pojazdom, lub uczestnikom ruchu również pieszym. Szczególnie przy ruszaniu z pobocza, z nieruchomości, z obiektu przydrożnego, ze strefy zamieszkania. Manewr ten wymaga ciągłej i zarazem intensywniej obserwacji drogi, a zwłaszcza tej części jezdni, którą kierujący zamierza zająć. Pamiętajmy szczególnie w czasie podróży przy wyjeździe z parkingów,

stacji paliw poza obszarem zabudowanym gdzie pojazdy będące w ruchu rozwijają większe prędkości. Włączanie się do ruchu jest więc jednym z najtrudniejszych manewrów, w toku którego należy zachować „szczególną ostrożność” w rozumieniu art. 2 Kodeksu ruchu drogowego (szczególna ostrożność – ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowania zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednie szybkie reagowanie).

W pewnych okolicznościach obowiązki włączającego się do ruchu rozciągają się na innych włączających, a więc znajdujących się w prawie identycznej sytuacji drogowej. Dotyczą one konieczności ułatwienia współuczestnikowi ruchu bezpiecznego wykonania tego manewru. Oto przykład: Z terenu stacji benzynowej na trzypasmową jezdnię wyjeżdżał samochód ciężarowy z nadgabarytową naczepą. Prawdopodobnie ustawił się w pewnej odległości od prawej krawędzi jezdni, wiedział bowiem, że wykonując manewr skrętu w prawo naczepa zetnie łuk. Po chwili dojechał samochód osobowy, którego kierujący widząc miejsce po prawej stronie ciężarówki postanowił tam się „wcisnąć”. W momencie wyjazdu na drogę samochód osobowy został zawadzony prawym bokiem i zepchnięty do krawężnika. Kto ponosi winę? Otóż, oba pojazdy były na pozycji włączających się do

ruchu. Do wyjazdu ze stacji o szerokości przeznaczonej dla jednego pojazdu wielośladowego i oznaczonego znakiem „nakaz jazdy w prawo” (C-2), jako pierwszy podjechał samochód ciężarowy, a zatem miał prawo włączyć się do ruchu przed samochodem osobowym. Sprawcą kolizji jest więc kierujący samochodem osobowym, który nie dopełnił obowiązku ułatwienia wykonania trudnego manewru przez kierującego pojazdem o nietypowych wymiarach. Czyn ten stanowi wykroczenie z art. 86 paragraf 1 kodeksu wykroczeń.

Byłem osobiście świadkiem takiego wydarzenia i kłótni dwóch kierowców co do winy, dlatego poruszę tak ważny temat wykonywanego manewru jakim jest włączanie się do ruchu.

Przejazdy kolejowe

Jest ich na naszych drogach stosunkowo dużo. Są najbardziej niebezpiecznymi miejscami przez które przejeżdżamy. Większość kierowców przejeżdża te miejsca nie zachowując podstawowych zasad wynikających z przepisów ruchu drogowego lekceważąc szczególnie ustawiony tam znak drogowy „stop” co jest przyczyną tragicznych tam wypadków. Kierowca powinien liczyć się z tym, że urządzenia zamykające i otwierające zapory jak i obsługa przez człowieka nigdy nie dają stuprocentowej pewności, że może się wydarzyć coś co nazywać będziemy „to nie-

możliwe”. Przede wszystkim musimy pamiętać, iż pociąg to ogromna masa poruszająca się z dużą prędkością. Sama maszyna lokomotywa elektryczna ma masę około 120 – 140 ton. Nierzadko pociąg porusza się z prędkością 120 – 140 km/h, a obecne nowoczesne ponad 200km/h, nie ma też z reguły obowiązku zwalniania przy dojeżdżaniu do przejazdu. Zatem w razie zderzenia z pociągiem samochód może być zmiążdżony lub wleczony po torowisku setki metrów. Karygodną bezmyślnością jest wjeżdżanie na przejazd nie zmniejszając prędkości, objeżdżanie opuszczonych półzapór, oraz wjeżdżanie na przejazd jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone (w praktyce bywa różnie co doprowadza do tragicznych wypadków), omijania pojazdów oczekujących na otwarcie ruchu przez przejazd jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu, wyprzedzania. Oprócz obserwacji wzrokowej, konieczne jest także słuchowe upewnianie się o ewentualnej obecności w pobliżu pociągu. Niech te środki ostrożności nie wydają nam się przesadne – kierujący na przejeździe, podobnie jak saper może pomylić się tylko raz ... Polecam te miejsca szczególnej uwadze.

Władysław Szymura
były wieloletni wykładowca
przepisów o ruchu drogowym,
instruktor w ośrodkach
szkolenia kierowców.

Podziękowanie

W imieniu członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Wodzisław Śl. Składam serdeczne podziękowanie za podjęcie tak szlachetnej inicjatywy udzielenia pomocy potrzebującym Polakom na Litwie, między innymi żyjącym jeszcze potomkom V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, którego tutejszy Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w Wodzisławiu nosi imię. Harcerze pod przewodnictwem harcmistrza Tomasza Wardęgi, nauczyciela Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu przygotowali paczki żywnościowe dostarczając ich osobom do polskich rodzin na Litwie. Paczkami obdarowano również żyjących jeszcze członków naszego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej dostarczając ich osobom do ich domów.

Władysław Szymura
sekretarz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Wodzisławiu Śl.

REKLAMA

**NOWY SERWIS
REKRUTACYJNY**

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY



praca.nowiny.pl

➔ Sprawdź nas już dziś!

LIST DO REDAKCJI

Trzy Wzgórza strefą wolną od koronawirusa?

W ostatnich tygodniach, a właściwie miesiącach, koronawirus wszystkim dał się we znaki. Zarówno dzieci, tęskniące za szkołą, jak i ich rodzice, ekspedientki, listonosze, kierowcy i przedstawiciele każdego zawodu oddawali się zapewne marzeniom, że uciążliwa zaraza nagle zniknie i wszystko jest normalnie, jak kiedyś.

Dla wszystkich tych tęskniących za normalnością mam dobrą wiadomość. Poczyniłam dzisiaj obserwacje, które mogą dać nadzieję obawiającym się zarażenia, ale i władzom Wodzisławia zapewnią

zastrzyk optymizmu związany z możliwym acz niespodziewanym napływem turystów, a kto wie...może i nowych mieszkańców do naszego miasta.

Otóż po dwóch miesiącach siedzenia kamieniem w domu postanowiłam zabrać własne dziecię oraz męża, również własnego, na spacer – krótki, ale konieczny, tym bardziej, że miałam do załatwienia pilną sprawę w drugiej części miasta. Pomna obowiązujących obostrzeń zaopatrzyłam siebie i rodzinę w maseczki i płyn antybakteryjny, a do torbki spakowałam rękawiczki.

Przekonana jednak byłam, iż okażą się niepotrzebne, gdyż nie przewidywałam spotkania zbyt wielu ludzi na swojej trasie, w którą ruszyliśmy ponad dwa miesiące trwającej przerwie.

I tu niespodzianka! Okazało się, że w Wodzisławiu istnieje strefa wolna od koronawirusa! Znajduje się w okolicy Trzech Wzgórz. Dowodem na to jest fakt, iż na naszej drodze spotkaliśmy nie 10, nie 30 ani nawet nie 50 osób, ale wręcz całe tłumy. Odzwyczajeni od widoku grupy większej niż trzyosobowa, poczuliliśmy najpierw pierwot-

ny wręcz lęk, ale potem oparowała nas ogromna radość! Bo skoro Ci ludzie siedzą sobie na ławeczkach przy trasie Stare Miasto-Trzy Wzgórza w grupach rodzinno-koleżeńsko-znajomkowych i dyskutują spokojnie, gdy na świecie szaleje wrogi wirus, to wirusa po prostu w Wodzisławiu nie ma! W tym radosnym przekonaniu utwierdza nas fakt, iż 90% napotkanych osób nie miało maseczek. Uradowani tym faktem ruszyliśmy dziarsko naszą trasą skrótową na tzw. Nowe Miasto... i tu nasza radość sięgnęła zenitu! Bo w samym epicentrum Trzech

Wzgórz było kilkadziesiąt osób. Normalnie grupa, przy której nawet pielgrzymka do Wadowic wygląda lichy co najmniej. Ludzie Ci spacerowali, stali w grupach, przekroczywszy zabezpieczenia siadali na czym popadnie. Robili wszystko, poza jednym: noszeniem maseczek. W tym momencie postanowiliśmy przyspieszyć i z niejakim trudem ominąć tych szczęśliwców, gdyż nasza wiara w brak epidemii nie zdążyła się jeszcze na tyle umocnić. A w maseczkach, zakrywających pół twarzy, wyglądaliśmy jak jakiś przetrut z Czarnobyla. No i

nie chcieliśmy widokiem swoim mącić spokoju tym szczęśliwcom, przebywającym w miejscu, które omija wirus, w miejscu będącym oazą szczęśliwości, białą plamą na czarnej, wirusowej mapie Europy! Pozostaje tylko gratulować władzom miasta, że udało im się to, czego nie osiągnęły najtęższe umysły współczesnego świata: mamy jedyną w Europie strefę wolną od zabójczego wirusa!

Na zakończenie dodam tylko, że jak zaobserwowałam, jest też to strefa wolna od patroli policji i straży miejskiej... przypadek? **Czytelniczka**

Oddając krew, ratujesz ludzkie życie

REGION O wzroście zapotrzebowania na krew, przyczynach spadku liczby krwiodawców, procedurach bezpieczeństwa oraz testach na koronawirusa, które już wkrótce będą wykonywane w Raciborzu rozmawiamy z Gizelą Kowol – dyrektorem Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu.

– Zeszły tydzień był szczęśliwy dla raciborskiego krwiodawstwa. Pobraliście osocze od pierwszych osób, które pokonały koronawirusa i COVID-19. Jak udało się dotrzeć do tych dawców?

– Sanepidy w Raciborzu, Rybniku i Wodzisławiu proszą dawców o zgodę na przekazanie nam numerów telefonu do tych osób. Niektórzy ozdrowieńcy zgłaszają się do nas sami. Najważniejsze, że nikt ich do niczego nie zmusza. Mówią, że wyzdrowieli i chcą przekazać swoje osocze, żeby kolejne osoby wyzdrowiały.

– W ostatnim czasie regularnie apelujecie też o oddawanie krwi. Jak duży jest spadek liczby krwiodawców spowodowany epidemią?

– Ten spadek wynosi 20-30% w stosunku do miesięcy sprzed

pandemii. Dlatego apelujemy, aby każda osoba, która może oddać krew, zrobiła to. Dotyczy to zdrowych, pełnoletnich osób, które w ostatnim czasie nie były za granicą oraz nie miały kontaktu z zakażonymi. Zapotrzebowanie na krew jest obecnie bardzo duże.

– Z czego to wynika?

– Większe zapotrzebowanie na krew jest konsekwencją wznowienia zabiegów planowanych przez szpitale. Dlatego potrzebna jest każda grupa dawców wynika z pandemii. Nie ma zajęć w szkołach, dlatego nie możemy organizować szkolnych zbiorów krwi. Próbuje się dotrzeć do młodzieży poprzez Facebooka i inne aplikacje, z których korzystają młodzi ludzie, zachęcamy żeby do nas przyszli, ale to nie jest proste.

– W naszym regionie idea honorowego krwiodawstwa jest szczególnie rozpowszechniona wśród górników. Czy sytuacja na kopalniach rzutuje na działalność RCKiK w Raciborzu?

– Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu obsługuje teren,



FOT. WOJCIECH ŻOŁNIECZKO

Raciborzanka Gizela Kowol jest dyrektorem Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu od 24 marca 2020 r. Ma wykształcenie ekonomiczne. W przeszłości była m.in. zastępcą skarbnika w gminie Nędza oraz dyrektorem Miejskiego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Rybniku. – Wchodzę w świat medycyny. To nowy etap w moim życiu – mówi pani Gizela.

na którym znajduje się pięć kopalń – Pniówek w Jastrzębiu, Rydułtowy, Chwałowice i Jankowice w Rybniku oraz Marcel w Radlinie. Jesteśmy w stałym kontakcie z dyrekcją oraz inspektorami BHP w kopalniach. Nie wszędzie sytuacja jest zła – np. w Ryduł-

towach stwierdzono tylko trzy przypadki zakażenia koronawirusem. Warto też pamiętać, że górnicy są teraz jedną z tych grup zawodowych, która została w całości przebadana pod kątem zakażenia koronawirusem. Jeśli pracownik kopalni ma wynik ujemny ba-

dania, jest zdrowy, nie miał kontaktu z osobami zakażonymi, to nie mamy podstaw, aby odmówić pobrania od niego krwi. Zresztą ta grupa jest też bardzo uczciwa, za co wszystkim górnikom dziękujemy. Są świadomi tego, że oddają krew w trosce o zdrowie drugiego człowieka, a nie żeby mu zaszkodzić, dlatego podczas ankiety drobiazgowo informują nas o wszystkich czynnikach, które mogą mieć w tym przypadku znaczenie.

– Może dawców jest mniej, bo boją się zakażenia?

– Zapewniam, że RCKiK jest bezpieczne. Wdrożyliśmy wszystkie procedury określone przez Narodowe Centrum Krwiodawstwa i Krwi. Mamy służbę, dezynfekcję, osobne wejścia dla dawców i personelu. Dlatego raz jeszcze bardzo proszę wszystkich dawców oraz osoby, które do tej pory nie oddawały krwi, aby posłuchały naszych apelów. Przyjdźcie i oddajcie krew. Z myślą o dawcach wydłużyliśmy godziny pracy w środki i w czwartki do godz. 17.00. W Raciborzu jesteśmy otwarci również w każdą pierwszą sobotę miesiąca (do godz. 13.30).

– Przy wejściu do krwiodawstwa zauważyłem kartkę, że nie wykonujecie testów na koronawirusa. Rozumiem, że mieszkańcy zasypywali was pytaniami o te testy...

– Dotychczas nie wykonywaliśmy takich testów, jednak zainteresowanie jest na tyle duże, że w najbliższej przyszłości planujemy wprowadzenie badań komercyjnych na koronawirusa. Mamy już specjalne urządzenia, ten temat powinno nam się udać domknąć do końca miesiąca. Wtedy będziemy mogli podać więcej informacji. Przy okazji dodam, że wznowiliśmy działalność komercyjną laboratorium, którą teraz prowadzimy również w soboty.

Rozmawiał Wojciech Żołneczek

Oddaj krew!

Od 5 maja rejestracja dawców w Oddziale Terenowym Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wodzisławiu Śl. przy ul. Radlińskiej 68 odbywa się w następujących godzinach:

- poniedziałek – piątki: godz. 7.00 – 13.30
- trzecia sobota miesiąca: godz. 8.00 – 13.00

Ze względu na epidemię koronawirusa 17 marca został zamknięty Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Wodzisławiu Śl. Ponowne jego otwarcie nastąpiło 20 kwietnia. Mieszkańcy wodzisławskich osiedli na czas zawieszenia funkcjonowania punktu różnorodne odpady wyrzucali na osiedlowe śmietniki. W efekcie pojawił się śmieciowy problem.

Śmieci zalegają pod blokami

WODZISŁAW ŚL. Do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec osiedla Piastów. Zwrócił nam uwagę, że od kilkunastu dni na osiedlowych śmietnikach zalegają np. opony oraz materiały budowlane. Na początku lutego przy jednym z placów gospodarczych na osiedlu Piastów pojawiły się kamery. Zamontowała je Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW, aby wyeliminować problem podrzucania przez mieszkańców śmieci, które nie powinny się tam znaleźć. Zrodziło to wątpliwości u naszego czytelnika, czy kamery w ogóle działają. Sprawdziliśmy, czy ten problem dotyczy tylko osiedla przy ul. Przemysława.

Okazało się, że nie. Meble, drzwi, armatura sanitarna, opony, obrazy, dywany, panele... to tylko nieliczne z rzeczy, które znaleźliśmy na osiedlowych śmietnikach w całym mieście.

Zgodnie w wodzisławskim regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie miasta m.in. opony samochodowe czy opady poremontowe nie mogą być wyrzucane na osiedlowe śmietniki. Powinny zostać przez mieszkańców dostarczone na PSZOK. Jednak, kiedy punkt przez ponad miesiąc był nieczynny, mieszkańcy nie mając innej możliwości, deponowali je właśnie na osiedlowych śmietnikach. W wielu przy-

padkach leżą one tam po dziś dzień.

Dyrektor Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śl. Bożena Jedynak-Turkiewicz informuje nas, że terenami, na których posadowione są osiedlowe śmietniki, zarządza administrator terenu lub osiedla i to on odpowiada za porządek w tym miejscu. W efekcie to na nim spoczywa obowiązek wywieżenia na własny koszt odpadów, które nie powinny się tam znaleźć, a które tam zalegają. W tej sprawie próbowaliśmy się skontaktować z prezesem SM ROW Janem Grabowieckim, ale niestety był dla nas nieuchwytny.

AgaKa



Meble, drzwi, armatura sanitarna, opony, obrazy, dywany, panele... to tylko nieliczne z rzeczy, które znalazły się na osiedlowych śmietnikach w całym mieście

Do końca lipca na dwóch wodzisławskich budynkach użyteczności publicznej: Krytej Pływalni „Manta” oraz budynku administracyjnym MOSiR „CENTRUM” zostaną zamontowane instalacje fotowoltaiczne.

Kryta pływalnia będzie zasilana fotowoltaiką



Na dachu Krytej Pływalni „Manta” do końca lipca zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna

WODZISŁAW ŚL. 20 maja podpisana została umowa na wykonanie instalacji fotowoltaicznych o mocy do 50 kW na budynkach Krytej Pływalni „Manta” oraz budynku administracyjnym MOSiR „CENTRUM”. W drodze przetargu wybrano gdyńską firmę PRO-ECO, której oferta dla obu budynków okazała się najkorzystniejsza. Za realizację inwestycji otrzyma nieco ponad 416,5 tys. zł.

Instalacje będą montowane na dachach budynków w celu produkcji energii elek-

trycznej na potrzeby każdej z jednostek, a ich moc w każdym z przypadków nie będzie przekraczała 50 kW. – Celem zadania jest poprawa jakości powietrza, w tym ograniczenie emisji CO₂ oraz pyłu PM₁₀ poprzez zwiększenie poziomu produkcji energii ze źródeł odnawialnych – mówi Bogdan Bojko, dyrektor MOSiR „CENTRUM” w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że panele mają zostać zamontowane do końca lipca.

Inwestycja jest realizowana w ramach projektu pn. „Od-

nawialne źródła energii w budynkach użyteczności publicznej Miasta Wodzisławia Śląskiego”. Zakłada on montaż paneli fotowoltaicznych w: Wodzisławskim Centrum Kultury, Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „CENTRUM” oraz budynku Krytej Pływalni „Manta”. Jak zapowiada wodzisławski magistrat, umowa z wykonawcą instalacji OZE na trzecim budynku objętym projektem – czyli WCK – zostanie sfinalizowana pod koniec maja.

(jrk)

Przy szpitalu ruszył punkt pobrań wymazów



Punkt pobrań wymazów przy szpitalu w Wodzisławiu

WODZISŁAW ŚL. Przy szpitalu w Wodzisławiu Śląskim uruchomiono punkt pobrań wymazów na obecność koronawirusa, tzw. drive-thru (podjeżdża się samochodem). Z punktu mogą korzystać tylko i wyłącznie osoby przebywające na kwarantannie.

Badanie można wykonać w 12 dobie kwarantanny po uprzednim otrzymaniu wiadomości SMS, informującej o możliwości wykonania bezpłatnego testu na obecność koronawirusa. Punkt jest czynny codziennie od 10.00 do 12.00. Wymagana wcześniejsza

rejestracja telefoniczna pod numerem telefonu: 511 095 235. Rejestracja czynna: od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 14.00, soboty i niedziele w godzinach 09.00 – 12.00. Punkt pobrań wymazów jest czynny codziennie od 10.00 – 12.00.

AgaKa

Wójt gminy Gorzycy Daniel Jakubczyk poinformował, że po konsultacjach z rodzicami podjął decyzję w sprawie przedszkola. – Zajęcia w przedszkolach w naszej gminie dalej zawieszono – poinformował wójt.

Przedszkola w Gorzycach i Godowie nadal zamknięte

GODÓW, GORZYCE Daniel Jakubczyk wyjaśnia, że decyzję o dalszym zawieszeniu wychowania przedszkolnego w gminie podjął wczoraj wspólnie z dyrektorami przedszkoli i oddziałów przedszkolnych.

– Na moją prośbę Pracownicy poszczególnych placówek kontaktowali się ponownie z rodzicami dzieci przedszkolnych w temacie ewentualnego uruchomienia zajęć. Z informacji szefów placówek przedszkolnych wynika, że zdecydowana, by nie powiedzieć przytłaczająca większość rodziców, opowiada

się stanowczo za pozostawieniem dzieci w domach, tłumacząc swoje decyzje troską o zdrowie najmłodszych i członków swoich rodzin – wyjaśnia Jakubczyk.

– Tym samym, mając na uwadze sytuację sanitarno-epidemiologiczną w naszym kraju, a w szczególności w województwie, powiecie i gminie nie wznawiamy na chwilę obecną zajęć w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych do 14 czerwca – zaznacza wójt, dodając zarazem, że nie wyklucza szybkiej częściowej zmiany decyzji jeżeli zajdzie

taka konieczność (z uwagi na niemożliwość zapewnienia opieki nad dzieckiem przez rodzica/rodziców) oraz jeżeli sytuacja sanitarno-epidemiologiczna ulegnie polepszeniu. – O dalszych decyzjach w sprawie funkcjonowania przedszkoli będziemy informować na bieżąco – informuje Daniel Jakubczyk.

Z kolei wójt Godowa Mariusz Adamczyk 22 maja poinformował, że przedszkola publiczne na terenie gminy Godów pozostaną zamknięte przynajmniej do 29 maja.

(art)

W poniedziałek 18 maja odbyła się kolejna sesja Sejmiku Województwa Śląskiego. Jak poinformował nas radny Jarosław Szczepny, jednym z punktów obrad było przyjęcie uchwały intencyjnej w sprawie woli powołania Solidarnościowego Funduszu Wsparcia dla szpitali powiatowych z obszaru województwa śląskiego. Z inicjatywą powołania funduszu mieli wyjść radni klubu PiS.

WOJEWÓDZTWO POWOŁA FUNDUSZ SOLIDARNOŚCIOWY DLA SZPITALI POWIATOWYCH

REGION Informację tę potwierdziły służby prasowe Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, podkreślając, że szpitale powiatowe pełnią bardzo ważną rolę, często na pierwszej linii walki z pandemią koronawirusa.

Województwo Śląskie wsparło służbę zdrowia, przekazując do około 30 placówek medycznych środki pochodzące z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata

2014 – 2020 (łącznie kwota pomocy to 123 mln zł). Nie wszystkie szpitale otrzymały wsparcie. Przypomnijmy, że nie otrzymał go choćby szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu, co spotkało się z krytycznym przyjęciem w powiecie wodzisławskim, choćby dlatego, że wsparcie otrzymały szpitale w okolicznych miastach: wojewódzkie placówki medyczne w Jastrzębiu i Rybniku, szpital zakaźny w Raciborzu i szpital miejski w Żorach.

Stąd też pojawił się pomysł utworzenia funduszu, który ma wesprzeć szpitale powiatowe, nieobjęte wspomnianym wyżej wsparciem unijnym. Fundusz ma pomóc lokalnym samorządom w tym zakresie. Na razie jednak mowa jedynie o uchwale intencyjnej, więc nie wiadomo jak ta pomoc miałaby wyglądać i jaka byłaby jej wysokość. Szczegółowe zasady wsparcia w ramach funduszu opracuje Zarząd Województwa Śląskiego.

(art)

Pszowskie przedszkolaki zostają w domu

PSZÓW Przedłużono okres zamknięcia miejskich przedszkoli do 7 czerwca. Taką decyzję podjęli dyrektorzy placówek, po uzyskaniu zgody rodziców i pozytywnej opinii urzędu miasta.

Mimo że od 6 maja rząd umożliwił otwarcie przedszkoli, to ostateczna decyzja należała do samorządów. Wiele z nich nie

zdecydowało się na podjęcie tego kroku ze względu na wysokie rygory sanitarne, często niemożliwe do spełnienia. W Pszowie dyrektorzy przedszkoli o zainteresowanie otwarciem placówek zapytali rodziców. Okazało się, że zdecydowana większość z nich nie chce w tym momencie wysyłać swojego dziecka do przedszkola. O zdanie

w tej kwestii Zespół Obsługi Placówek Oświatowych zapytał również władze miasta. Zawieszono zostają także zajęcia stacjonarne z wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i zajęcia rewalidacyjne realizowane w Przedszkolu nr 3. Podstawa programowa z zajęć prowadzona będzie z wykorzystaniem metod kształcenia na odległość.

(ska)

Nowe życie w czasie epidemii

Największym marzeniem pani Patrycji jest wzięcie w ramiona i przytulenie synka, którego widziała tylko na zdjęciach i filmach. Jest pierwszą mamą chorą na koronawirusa, która urodziła w raciborskim szpitalu zakaźnym. – Nigdy nie pomyślałabym, że jestem tak silna psychicznie, ale okazuje się dla dobra dziecka jesteśmy w stanie znieść wszystkie przeciwności losu – przyznaje młoda mama.

Malutki Karol jest pierwszym i bardzo wyczekiwany dzieckiem młodych rodziców spod Skoczowa. Cięża pani Patrycji przebiegała prawidłowo, a problemy pojawiły się dopiero wtedy, gdy ze względu na zachorowanie, zamknięto szpital, w którym miała rodzić. Planowane wcześniej cięcie cesarskie postanowiono przeprowadzić w Żorach. Zaraz po przyjeździe zrobiono jej test na koronawirusa, a na następny dzień, zamiast do zabiegu przygotowano ją do podróży do Raciborza. – W pierwszej chwili nie mogłam uwierzyć, że jestem chora, bo nie miałam wcześniej żadnych typowych dla grypy objawów. Nie miałam też zbyt wielu kontaktów ze światem zewnętrznym, bo mąż i teściowie, z którymi mieszkamy bardzo o mnie dbali. To mąż robił zakupy, a ja jeździłam tylko na wizyty kontrolne do lekarza. Oczywiście pod koniec ciąży nie czułam się już tak sprawna, jak wcześniej, ale nie miałam nigdy gorączki, duszności, czy bóli mięśni. Gdy dowiedziałam się, że wynik jest dodatni, byłam po prostu w szoku – podsumowuje.

Najpierw zadzwoniła do męża, ale dużo trudniejsza

okazała się rozmowa z mamą. – Jesteśmy ze sobą bardzo żyłte. Wiedziałam, że będzie się o mnie i o dziecko martwić, ale musiałam jej o tym powiedzieć. Były łzy, ale było też mało czasu na myślenie, bo karetka już czekała – wspomina pani Patrycja. W Raciborzu nigdy wcześniej nie była, chyba, że przejazdem. Dziś miasto, w którym przyszedł na świat jej syn, kojarzy się jej wyłącznie ze szpitalem. Na szczęście wspomnienia nie są aż tak traumatyczne, jak można by się spodziewać, bo jak sama przyznaje, została tu otoczona troskliwą opieką i czuła się bezpiecznie.

28 kwietnia o godzinie 14.15 przyszedł na świat Karol, który dostał imię po pradziadku ze strony ojca. – Na sali operacyjnej było siedem osób. Dopiero później dowiedziałam się, że zabieg wykonywał doktor Tomasz Chmura. Lekarze spisali się na medal, a ja do całego personelu mam ogromny szacunek, bo praca w takich warunkach jest przecież bardzo trudna. Dostałam znieczulenie do kręgosłupa, więc mogłam usłyszeć płacz dziecka. To była bardzo szczęśliwa chwila – opowiada pani Patrycja.

Karol ważył 3520 gramów i



Karol jest pierwszym dzieckiem matki chorej na koronawirusa, które przyszło na świat w Szpitalu Zakaźnym w Raciborzu

mierzył 56 centymetrów. Rodzice przygotowywali się na jego przyjście razem i razem chcieli dzielić tę najpiękniejszą chwilę, ale los napisał im zupełnie inny scenariusz. – Mąż nie mógł mi towarzyszyć w porodzie, choć bardzo tego pragnęliśmy. Nigdy nie pomyślałam o tym, że nie będę mogła synka przytulić, ani nawet zobaczyć. Na szczęście położne przysyłały mi jego zdjęcia i filmiki. Miałam też dostęp do wideorozmów. Cała rodzina bardzo się o mnie bała, ale okazało się, że jestem silna psy-

chicznie i potrafię wiele znieść. Największym rozczarowaniem był kolejny wynik tekstu, który niestety był znowu pozytywny. Myślałam, że jeśli się tak dobrze czuję, to pewnie wkrótce wyjdę do domu, ale okazało się to niemożliwe – tłumaczy młoda mama.

Na szczęście Karolek, u którego po trzech testach nie stwierdzono koronawirusa, 14 maja wrócił z tatą do domu. – Jestem bardzo dumna z męża, który został ojcem na pełnym etacie. Nie był do tego przygotowany, ale świetnie sobie

radzi. Oczywiście pomaga mu mama, ale to na nim spoczywa ciężar nocnego wstawania do Karolka, karmienia i przewijania. Prowadzimy wideorozmowy i codziennie wysyła mi zdjęcia, na których widzę, jak nasz synek rośnie i zmienia się z dnia na dzień. Wtedy tęsknię za nimi jeszcze bardziej. Moim największym marzeniem jest to, by wziąć synka na ręce, przytulić i patrzeć na niego tak długo, aż nadrobię te wszystkie stracone chwile. Dla mnie dwie daty będą teraz najważniejsze. Pierwsza to dzień narodzin Karola, a druga to dzień mojego powrotu do domu i pierwszego przytulenia synka – mówi wzruszona pani Patrycja i dodaje, że gdy już wróci do domu przygotuje mężowi jego ulubione krewetki z czosnkiem i grzankami, bo na nie w pełni zasłużył. – Tęsknię za nim bardzo i chciałabym, żebyśmy jak najszybciej byli razem.

Kolejne dni mijają jej teraz w rytmie wydawanych posiłków, lekarskich wizyt, mierzenia parametrów i oczekiwania na kolejny test na koronawirusa. – Jest udostępniona za darmo telewizja, z której możemy korzystać, ale myśli i tak krąży cały czas wokół domu i rodziny. Staram się myśleć pozy-

tywnie i taką samą radę mogą dać każdej przyszłej mamie, u której wykryto koronawirusa. Nie można się poddawać, trzeba znaleźć w sobie odwagę dla siebie i dla dziecka. Dopiero w szpitalu zrozumiałam, że kobieta to silna płeć – tłumaczy.

Pani Patrycja i jej mąż mają rodzeństwo, a na małego Karolka czekają już kuzyni, z którymi będzie razem dorastał. – Zawsze marzyliśmy o dużej rodzinie, więc nasz syn na pewno nie będzie jedynakiem. Sytuacja, w której się teraz znalazłam wcale nie zniechęciła mnie do rodzenia. Powiem więcej: gdybym miała zaplanowane kolejne cesarskie cięcie, przyjechałabym na zabieg znów do Raciborza, bo z czystym sumieniem mogę każdej przyszłej mamie polecić ten szpital. Lekarze spisali się na szóstkę z plusem, a pielęgniarki i położne otoczyły mnie troskliwą opieką. Tutaj nie ma się czego bać – podsumowuje młoda mama. Gdy będzie już bezpiecznie chciałaby wrócić tu z mężem i synem, żeby pokazać Karolowi miasto, w którym przyszedł na świat i które jego mama na razie kojarzy tylko ze szpitalem zakaźnym.

Katarzyna Gruchot

Noworodek w reżimie epidemiologicznym

■ O pielęgnacji dzieci, które przychodzą na świat w szpitalu zakaźnym z Urszulą Polok – kierownikiem oddziału neonatologicznego raciborskiego szpitala rozmawia Katarzyna Gruchot

– **Pani doktor, jak pielęgnuje się noworodka, który przyszedł na świat w szpitalu zakaźnym?**

– Zgodnie z wytycznymi i aktualną wiedzą medyczną, jeżeli mama ma potwierdzone zakażenie koronawirusem, to dziecko jest od razu od niej odizolowane. Pacjentka leży na oddziale położniczym, a dziecko na oddziale noworodków. To jest chyba najgorsza rzecz, jaka spotyka mamę, bo widzi swoje dziecko tylko przez chwilę, zaraz po urodzeniu. Nie może być mowy o „kangurowaniu”, ale położne robią zdjęcia i filmiki, które jej udostępniają. Na pierwsze dwie doby życia dziecko trafia do inkubato-

ra po to, byśmy je mogli cały czas monitorować. Mierzymy mu temperaturę, sprawdzamy jak oddycha, jakie ma ciśnienie krwi i kolor skóry.

– **Odpowiedź na to, czy dziecko matki chorej na koronawirusa jest zakażone dają dopiero testy. Kiedy można je wykonać u noworodka?**

– Choć nie ma szczegółowych wytycznych dotyczących tego kiedy powinno się takie testy wykonywać, my robimy je w pierwszej dobie życia dziecka. Zgodnie z zaleceniami sanepidu, po siedmiu dniach powtarzamy test. Chłopczyk, który urodził się w raciborskim

szpitalu z matki chorej na koronawirusa miał w sumie przeprowadzone trzy testy. Wszystkie wyszły ujemnie. Mieliśmy nadzieję, że kolejny test mamy wskaże wynik negatywny i będą mogli opuścić szpital razem, ale okazało się to niemożliwe. Mama została, a dziecko pojechało do domu z tatą.

– **Czy zakażona mama może karmić piersią?**

– To kolejna sytuacja, w której nie ma konkretnych wytycznych jak w tym wypadku należy postępować. Doniesienia ze świata też są niejednoznaczne, ale zaleca się, by mama nie karmiła noworodka ani pokarmem własnym,

ani z butelki. Na naszym oddziale dziecko karmione jest mieszanką, którą podają mu położne.

– **Jak reżim epidemiologiczny wpływa na wykonywanie podstawowych czynności pielęgnacyjnych u noworodka?**

– Dopóki nie znamy wyników testów, wszystkie czynności pielęgnacyjne musimy wykonywać w odzieży ochronnej, czyli kombinezonach, maskach, przyłbicach, rękawiczkach i czepkach. Szczególnie uciążliwe są kombinezony pomarańczowe, które są dość sztywne i przy poruszaniu się szeleszczą. To przeszkadza przy osłuchiowaniu dziecka.

Po uzyskaniu ujemnych wyników testów u noworodka, możemy zakładać fartuchy barierowe, które są dużo wygodniejsze. Musimy jednak cały czas pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu, bo nie tylko dziecko może stanowić zagrożenie dla nas, ale my jesteśmy też potencjalnym zagrożeniem dla dziecka.

– **Czy w dobie epidemii mamy wracające z noworodkiem do domu powinny zachować szczególną ostrożność?**

– Trudno wymagać od rodziców by nie całowali, albo nie brali zbyt często dziecka na ręce, bo ich codzienne kontakty są i tak bardzo bliskie.

WHO zaleca mamom częste mycie i dezynfekowanie dłoni oraz karmienie dziecka w maseczce. Na pewno warto ograniczyć noworodkowi kontakty ze światem zewnętrznym i odczekać z zapraszaniem do domu całej rodziny. Pierwszy spacer należy uzależnić od warunków, jakimi dysponujemy. Wyjście z dzieckiem do ogrodu, czy wyjazd do lasu, nie będzie dla niego tak dużym zagrożeniem, jak przemieszczanie się między blokami wśród ludzi. Musimy pamiętać o tym, że to nie przyroda i świeże powietrze są dla niego największym zagrożeniem, tylko ludzie, którzy przenoszą wirus.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Placimy najlepiej, 792-785-493.

• Toyota - kupię każdy model, 531-666-333.

• Kupię mercedesy - sprinter, kaczka, 190, w124, 531-666-333.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Konsolidacja chwilówek do 200 000 zł, tel. 730-809-809.

• Pożyczki płynnościowe dla firm 0% Fundusze Unijne, tel. 790-501-503

• Odzyskaj prowizję i inne opłaty za zamknięte kredyty (najwyższe kwoty zwrotu), tel. 730-900-907.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. tel. 32-700-78-98.

• Spłaciłeś kredyt przed czasem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat. Tel. 730-251-897, www.zolyty.pl.

• Raciborzanin wracający do kraju poszukuje partnerki życiowej do 62 lat, tel. 515-275-462.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę mieszkanie w Raciborzu przy ul. Wileńskiej. 2 pokoje z kuchnią, 38 m kw, II piętro. Tel. 883-431-512.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

• Stacja paliw, warsztaty do wynajęcia posiadam, 607-356-934.

• Wynajmę mieszkanie 75 m kw. 4-pokojowe, po remoncie, czynsz 850 zł, Krowiarki, tel. 607-356-934.

PRACA**DAM PRACĘ**

• AAP Euro Labora SP.J. (numer certyfikatu 14601) poszukuje pracowników w branży budowlanej metalowej spawalniczej motoryzacyjnej do pracy w Austrii i Niemczech. Tylko sprawdzone oferty! Zadzwoń do nas! 32-417-20-56; praca@euro-labora.com.

• **Zatrudnimy do prac ogólnobudowlanych na terenie Niemiec i Polski. Praca legalna. Tel. 727-686-699, zw12.78@wp.pl.**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnimy kucharza, pomoc kuchenną oraz kelnera z doświadczeniem do pracy w Gościńcu Zodiak w Rzuchowie, tel. 32-421-32-73.

• **W związku z rozwojem działalności Kancelaria radcowska w Rybniku podejmie współpracę z początkującym radcą prawnym/adwokatem. E-mail: kancelaria@radcajopek.pl.**

• Pomocnika do prac remontowo budowlanych, konserwatora zaskładu, woźnego szukam. 1/2 etatu, rencista, soboty zlecane, tel. 607-356-934.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Firma posiada na sprzedaż ziemię w okolicach Nowej Cerekwi. Istnieje możliwość transportu. kontakt 668-833-378.

TOWARZYSKIE

• Ewa, 694-799-066

USŁUGI

• Koszenie trawy, trawnika, niedużych nieużytków, tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.**

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarki, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Cykliniarki bezpyłowe do parkietów i schodów - wypożyczalnia Firma As-Drew, 691-539-589.

• Ocieplenia budynków i dachów, malowanie elewacji. Realizacja inwestycji z dotacji. Wolne terminy, tel. 502-973-310, www.remonty-efekt.pl.

• Usługi ogólnobudowlane oraz wod-kan, c.o. i gaz, kontakt, tel. 694-794-423.

• Malarz, malowanie mieszkań i domów, także małe zlecenia, tel. 608-125-470.

• Klaus remonty mieszkań i domów: docieplania, malowanie, panele. Budowa domów od A do Z, 690-693-052.

• Usługi murarskie, tynkowanie ręcznie, kafelkowanie, wykonywanie gładzi i płyt kart.-gips., murowanie domów, docieplenie, 694-944-933.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Usługi dekarские, remonty dachów, papy-styropapy, obróbki blacharskie, rynny, itp. Tel. 782-822-578.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

GINEKOLOGIA

• Specjalista ginekolog-położnik lek. med. Maciej Otawa. Konsultacje i badania ginekologiczno-położnicze, USG gruczołów piersiowych. Przyjmuje: czwartek od 15.00 BemaMed, Racibórz ul. Bema 4. Rejestracja: tel. 500-640-206.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00-13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

• Specjalista otolaryngolog Tomasz Cebula. Diagnostyka oraz leczenie chorób uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje: środa od 15.00, Bema-Med. ul. Gen J. Bema 4. Rejestracja: tel. 500-640-206.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

REUMATOLOGIA

• Specjalista reumatolog lek. med. Marta Ślanina. Leczenie dolegliwości i schorzeń reumatycznych kości i stawów oraz chorób zapalnych tkanki łącznej. Przyjmuje: piątek od 15.00. Bema-Med, Racibórz, ul. Gen J. Bema 4. Rejestracja: tel. 500-640-206.

Odmień nasz los...

adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• **Kupię kota w butach (czarne kozaki).**

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• **Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.**

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królowa Śnieżka.**

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibie. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Koniec sezonu piłkarskiego – część 3

Bardzo liczne spośród wszystkich beniaminków jest grono drużyn, które uzyskały awans na wyższy szczebel rozgrywek z raciborskiej i rybnickiej

B klasy. Od czasu, kiedy oficjalnie zakończono bieżący sezon powody do radości mają ekipy: LKS Raszczyce, LKS Zgoda Zawada Książęca, LKS Orzeł

Jankowice i LKS Start Mszana. Ponadto w ostatniej chwili okazało się, że zespół LKS Brzeziny również zajął miejsce premiowane awansem.

B klasa (Podokrąg Racibórz)

Bezdiskusyjnym liderem i pewnym triumfotorem w raciborskiej B klasie okazał się zespół seniorów LKS Raszczyce. – Nie patrząc na okoliczności w jakich zakończył się sezon to trzeba przyznać, że całe zmagania wygraliśmy zasłużenie. Dziewięciopunktowa przewaga jednakże nie wskazuje, że było bardzo łatwo, ponieważ o każdy punkt musieliśmy walczyć. Z tej strony dzięki wszystkim ekipom, które z nami rywalizowały, a drużynom Zawady Książęcej i Brzeziny również gratuluję awansów. W rundzie jesiennej mieliśmy także swoje problemy, jednak udało nam się z nimi uporać i systematycznie budować przewagę. Kadra zespołu i organizacja klubu jest na tyle dobrze poukładana, że stać nas na rywalizację w wyższej klasie rozgrywkowej. Nie byłoby awansu bez udziału samych zawodników, którzy swoim zaangażowaniem i ambicjami napędzali tę maszynę. Wykorzystując okazję chciałem z tej strony podziękować za mój pobyt w Raszczycach. Dzięki wszystkim tym, którzy pomagali mi na ławce rezerwowych, w szatni, przygotowywali tak świetnie boisko oraz naszym kibicom – powiedział żegnający się z klubem trener Krzysz-

tof Polczyk. Kadre zespołu tworzyli: Denis Gruszka, Radosław Woźniak, Adam Bober, Jacek Depta, Jakub Kowalczyk, Kacper Kowalczyk, Roman Kowalczyk, Tomasz Derkowski, Patryk Kornas, Arkadiusz Kłoda, Wojciech Błaszczak, Dawid Waduła, Łukasz Sobeczko, Wojciech Jakubczyk, Andrzej Niedziela, Jakub Kazaniecki, Adrian Witchowski, Bartłomiej Socha, Bartosz Arendarski, Dawid Sekuła, Patryk Majewski i Remigiusz Nowak. Ponadto: Jan Pielczyk – kierownik drużyny, Henryk Wałach – opieka medyczna, Grzegorz Nowak – gospodarz obiektu.

Drugim zespołem, który wywalczył miejsce premiowane awansem są seniorzy LKS Zgoda Zawada Książęca. – Jestem bardzo dumny z postawy swoich podopiecznych, którym serdecznie dziękuję za dotychczasową, owocną współpracę. W trakcie tego nietypowego sezonu pokazali mocny charakter, zaangażowanie i determinację. Dość powiedzieć, że po 5 kolejce byliśmy dopiero na 8 miejscu, tracąc aż 9 punktów do Brzeziny, które ostatecznie przegoniliśmy. Cieszy również fakt, że oprócz uzyskiwanych pozytywnych wyników, zespół grał „ciekawą piłkę”. Nieco żałuję, że odwołano rundę rewanżową, ponieważ uważam, że byliśmy do niej bardzo do-

brze przygotowani. Liczyłem, że wiosna będzie jeszcze lepsza niż jesień. Chciałbym również podziękować członkom zarządu, a w szczególności prezesowi Krzysztofowi Porwołowi oraz Krystianowi Krótkiemu i Alfredowi Pilnemu, którzy bardzo wspierali drużynę w realizacji naszego wspólnego celu – dodał grający trener Dariusz Binek. Kadre tworzyli piłkarze: Adam Baron, Adam Bednorz, Artur Brzoska, Artur Chroboczek, Paweł Czogalla, Roman Durczok, Leszek Floriańczyk, Jan Gomułka, Marek Jasny, Wojciech Klecha, Marek Kolo-dziej, Aleksander Lach, Martin Langosz, Piotr Leksza, Marcin Litka, Robert Maksoń, Andrzej Mika, Tomasz Piowarczyk, Krzysztof Porwół, Tomasz Sobeczko, Kamil Świerczek, Jacek Trzeciak, Mateusz Twaróg, Patryk Twaróg i Sebastian Walach. Ponadto: Krystian Krótki – kierownik drużyny, Alfred Pilny – gospodarz obiektu.

Ostatnią drużyną, która kończąc rozgrywki na trzeciej pozycji, także zapewniła sobie awans do raciborskiej A klasy jest ekipa seniorów LKS Brzeziny. – Mamy młody i perspektywiczny zespół, a to zobowiązuje do coraz lepszej gry. Chłopcy fizycznie wyglądają całkiem dobrze, natomiast technicznie ciągle podnoszą swoje umiejętności. Początek sezonu mie-

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ) TABELA KOŃCOWA				
1. Raszczyce (s)	15	41	57:21	
2. Zawada Książęca (s)	15	32	37:18	
3. Brzeziny (s)	15	30	45:25	
4. Zawada (s)	15	29	50:28	
5. Bełżnica	15	28	40:32	
6. Lyski (s)	15	28	42:38	
7. Pszów (s)	15	27	40:27	
8. Grzegorzowice	15	23	35:39	
9. Owiszcz	15	22	35:29	
10. Gamów	15	19	25:37	
11. Krzyżkowice	15	19	25:23	
12. Górki Śląskie	15	15	31:35	
13. Czyżowice II (b)	15	14	28:47	
14. Markowice	15	12	22:46	
15. Gorzyce II	15	7	14:53	
16. Rzychów (b)	15	3	13:41	

(b) – beniaminek, (s) – spadkowicz.

liśmy super, później złapaliśmy małą zadyszkę, ale nie zawsze faworyt wygrywa. Dziękuję całej drużynie za zaangażowanie i wywalczony awans. Teraz musimy ustabilizować naszą formę i wtedy możemy być spokojni o dalsze losy. Jeśli wszyscy zawodnicy zostaną to nie będziemy tylko dostarczycielem punktów – stwierdził trener Andrzej Jasiński. Kadre tworzyli piłkarze: Dawid Sowa, Tomasz Rybarski, Roman Śmiechowski, Krzysztof Czach, Marek Czach, Karol Cyfka, Przemysław Psota, Mateusz Stawinoga, Mateusz Fulneczek, Jakub Korona, Mateusz Hanczuch, Bartosz Majszak, Patryk Krajczy, Andreas Goszczycki, Kevin Jambor, Dariusz Kulikowski i Krzysztof Dzierża. Ponadto: Marek Zapotoczny – kierownik drużyny.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK) TABELA KOŃCOWA				
1. Jankowice	14	28	40:23	
2. Mszana	13	26	38:13	
3. Kleszczów (b)	14	25	38:15	
4. Szerbice	14	23	29:27	
5. Kokoszyce	14	22	28:24	
6. Krostosowice	14	20	33:38	
7. Stanowice	13	20	30:33	
8. Czuchów	14	19	35:37	
9. Dębieńsko (s)	14	18	26:18	
10. Gotartowice (s)	14	18	25:25	
11. Godów	14	14	18:29	
12. Kamień (s)	14	11	19:43	
13. Rowień	14	11	21:39	
14. Polonia II*	14	16	26:42	

*Drużyna została wycofana z rozgrywek.
(b) – beniaminek, (s) – spadkowicz.

goszczyk, Paweł Haško, Artur Hejna, Arkadiusz Hertmanowski, Mateusz Kłyta, Janusz Krupiński, Piotr Mamcarz, Paweł Mitko, Mariusz Niemczyk, Rafał Nowak, Wojciech Podeszwa, Mateusz Skomro, Łukasz Smyczek, Robert Stabla, Kamil Szypulski, Olivier Szypulski, Artur Urbański, Błażej Waniek i Paweł Wilczewski. Ponadto: Jarosław Kroczyk – kierownik drużyny.

B klasa (Podokrąg Rybnik)

Sporą niespodziankę sprawił zespół seniorów LKS Orzeł Jankowice, który z pozycji lidera zapewnił sobie awans do rybnickiej A klasy. – Nawet po cichu nie liczyliśmy na taki koniec sezonu. Latem ubiegłego roku mieliśmy dużo problemów i nie byliśmy w stanie zebrać drużyny. Na szczęście spotkała się fajna grupa piłkarzy, która rozpoczęła treningi i dzięki temu w ogóle przystąpiliśmy do rozgrywek. Z każdym kolejnym meczem osiągaliliśmy coraz lepsze wyniki, co nakreślało atmosferę i powstał super kolektyw. Mam świadomość tego, że gdyby runda wiosenna przebiegła zgodnie z terminarzem to zupełnie inaczej mogliśmy ją zakończyć. Jedno jest pewne, nikt za darmo punktów nam nie podarował, dlatego mamy prawo cieszyć się z osiągniętego sukcesu. Patrząc w przyszłość mogę

zapewnić, że tanio skóry nie sprzedamy. Mamy bardzo dobre warunki treningowe, co także jest naszym sprzymierzeńcem – podsumował trener Eugeniusz Starzec. Kadre tworzyli piłkarze: Szymon Mosiej, Łukasz Węgrzyk, Rafał Rybak, Grzegorz Ludwiniak, Kamil Kuźnik, Paweł Woryna, Krzysztof Gąsior, Mateusz Rosadziński, Klaudiusz Smyczek, Przemysław Smyczek, Daniel Bielaczek, Tomasz Sromek, Arkadiusz Rakoczy, Adrian Śliwa, Mateusz Wąsowicz, Emil Adamczyk, Damian Gryta, Dawid Papierok, Dominik Piątek, Dariusz Kasperek, Adrian Górka, Michał Swaczyna i Sebastian Węgrzyk. Ponadto: Mariusz Szczyrba – kierownik drużyny, Grzegorz Słodyczka – opieka medyczna, Czesław Witosza – gospodarz obiektu. Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem minionego sezonu, ekipa seniorów LKS Start Mszana przez wielu znawców

lokalnego futbolu była uznawana za głównego pretendenta do awansu. – Jestem dumny, że pracuję w tym miejscu i jednocześnie szczęśliwy, ponieważ po 3 latach nasz zespół ponownie wraca do A klasy, dając tym samym dużo radości swoim kibicom. Chociaż rozegraliśmy tylko jedną rundę to uważam, że byliśmy najlepszą drużyną rybnickiej B klasy i nasz awans jest w pełni zasłużony o czym świadczy fakt pokonania prawie całej czołówki tabeli. Chciałbym podziękować zawodnikom, kapitanowi, zarządowi, spon-sorom i każdej osobie, której dobro Startu Mszana leży na sercu. Teraz musimy solidnie potrenować i udowodnić swoją piłkarską wartość, bo organizacyjnie na pewno jesteśmy dobrze przygotowani – zakończył trener Marcin Hulim. Kadre tworzyli piłkarze: Robert Dzierżęga, Sławomir Chorowski, Daniel Cichy, Rafał Grze-

SPORTOWCY NAGRODZENI

Coroczne nagrody za osiągnięcia sportowe w Pszowie zostały przyznane. W tym roku uhonorowano 15 zawodników oraz 2 trenerów. W poprzednich latach nagrody wręczano oficjalnie podczas Dni Pszowa. W tym roku impreza się nie odbędzie, natomiast w planach jest spotkanie z laureatami w późniejszym terminie.

Wśród 15 nagrodzonych zawodników są reprezentanci całej gamy dyscyplin sportowych. od szachów poczynawszy przez tenis stołowy, szpadę, siatkówkę, pływanie, po MMA, triathlon i boks. Swoje umiejętności sumiennie trenują przez cały rok i mierzą się z najlepszymi nie tylko w Polsce, ale i na świecie. – Jesteśmy dumni z naszych sportowców i ich trenerów. Wszystkim życzymy kolejnych sukcesów. Nagroda przyznana przez miasto to nasze symboliczne podziękowanie za ich wysiłek, ciężką pracę i godne reprezentowanie naszego miasta – mówi burmistrz Czesław Krzysztala.

17 laureatów

Najliczniejszą grupę nagrodzonych sportowców stanowią mieszkańcy Pszowa związani z tenisem stołowym. Nagrodami uhonorowani zostali laureaci ubiegłorocznych Mistrzostw Śląska Młodzieżowców w Sosnowcu: Kamil Borek, Mateusz Kempa, Marek Kowol, Marcin Lasota oraz trener Szymon Świecicki. Drugą godnie reprezentowaną dyscypliną wśród nagrodzonych jest boks. Tegoroczne nagrody burmistrza otrzymali bracia Artur, Szymon i Daniel Skorupowie oraz ich ojciec i jednocześnie trener Krzysztof Skorupa. Bokserzy zajęli miejsca na podium Pucharu Polski Juniorów w Poznaniu oraz Mistrzostw Śląska w

Jaworznie. Nagrodzeni zostali także szachiści: Mikołaj Polczyk oraz Adam Radecki. Obaj startowali w Drużynowych Mistrzostwach Polski III ligi Śląska Seniorów, zdobywając pierwsze miejsca w swoich kategoriach. Dominik i Szymon Rakowscy reprezentują Pszów w siatkówce i otrzymali wyróżnienie burmistrza za swoje osiągnięcia w Mistrzostwach Polski Młodzików. Nagrodę otrzymali także: Oliwia Ratajska (pływanie), Lilianna Porwół (szpada), Paulina Giemza (MMA) oraz Ewa Bugdoł, która w 2019 roku reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Europy na dystansie średnim w triathlonie w Rumunii.

Nagrody symboliczne

O nagrodzonych zawodnikach Skorupa Team i ich trudnej drodze do najwyższych miejsc na podium pisaaliśmy w styczniu na naszych łamach. Przy okazji poruszyliśmy temat nagród za osiągnięcia sportowe w Pszowie, które zdaniem zawodników i ich trenera można nazwać najwyższymi symbolicznymi. – Jednorazowe 346 zł nagrody za medale Pucharu Polski i cały rok ciężkiej pracy chłopaków. Czy tak to powinno wyglądać? – pyta trener Krzysztof Skorupa, który starał się o zmianę regulaminu przyznawania nagród i lepsze honorowanie zawodników z Pszowa. To się jednak nie udało. Według obowiązującego regulaminu za występ na zawodach o charakterze międzynarodowym burmistrz może przyznać do 2 tys. nagrody. Za zajęcie co najmniej 6. miejsca w zawodach na poziomie krajowym o randze Mistrzostw Polski może przyznać nagrodę do wysokości 1 tys. złotych. Najniższą nagrodę burmistrz może przyznać do kwoty 500 zł za zajęcie co najmniej 3 miejsca w zawodach na poziomie wojewódzkim o randze Mistrzostw Województwa Śląskiego. (ska)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się materiał, pt. „Koniec sezonu piłkarskiego – część 4”, który zawierał będzie informacje dot. raciborskiej i rybnickiej C klasy.

Masz firmę?
Poszukujesz pracowników?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹŁE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

